



GMINA POZYSKAŁA KOLEJNE DOFINANSOWANIA DO INWESTYCJI W INFRASTRUKTURĘ

2 mln zł na ulicę Ligonia

Wniosek gminy Gorzyce pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej ul. Ligonia w Turzy Śląskiej” znalazł się na wysokim – 4 miejscu wstępnej listy rankingowej w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Całkowity koszt inwestycji wynosi 4 000 000 zł. Wartość kosztorysowa zadania bez kosztów niekwalifikowalnych wynosi 3.492.900 zł, wnioskowane dofinansowanie: 1.746.450 zł. Zadanie zostanie zrealizowane w 2018 r. Przy ulicy znajduje się około 60 budynków m.in. szkoła podstawowa z klasami gimnazjalnymi, przedszkole, stare przedszkole oraz 10 firm.

Pozwolenie na budowę wydano 15.09.2017 r., zakres rozbudowy drogi o długości 1 383 m obejmuje: przebudowę jezdni poprzez wykonanie jej nowej konstrukcji, budowę miejsc postojowych koło placówek oświatowych, płytowego progu zwalniającego, nowego chodnika; przebudowę istniejących poboczy na gruntowe o szerokości 0,75 m (o nawierzchni ulepszonej tucznem kamiennym), zjazdów do posesji i pól uprawnych; wymianę zniszczonych przepustów pod zjazdami do posesji, uzupełnienie istniejącej kanalizacji deszczowej poprzez wymianę istniejących studzienek ściekowych; budowę dwóch odcinków kanalizacji deszczowej łączonych do istniejącej kanalizacji deszczowej i rowu przydrożnego, wylotu kanalizacji deszczowej do rowu; regulację rowu (profilowanie, odmulenie, umocnienie prefabrykatami); budowę drenu pod konstrukcją jezdni w osi krawężnika; przebudowę ogrodzeń przy posesjach; umocnienie skarp elementami prefabrykowanymi (płytami ażurowymi i palisadami); wymianę słupów energetycznych oraz teletechnicznych i odcinkowo podziemnej sieci teletechnicznej, wreszcie przebudowę wodociągu.

1 mln 600 tys. zł na kanalizację

Decyzją Zarządu Województwa Śląskiego z dnia 25.10.2017 r. nasza gmina uzyskała również dofinansowanie na zadanie: „Budowa kanalizacji w Turzy Śląskiej”. Inwestycja planowana jest w rejonie ulic Tysiąclecia, Powstańców oraz Wspólnej. Kosztorysowa wartość zadania 3.169.990 zł, wnioskowane dofinansowanie 1.624.295 zł. Realizacja zadania do 30.06.2019 r.

810 tys. zł na OZE

Zarząd Województwa Śląskiego wybrał również do dofinansowania projekt „Zastosowanie odnawialnych źródeł energii w Gminnym Ośrodku Turystyki, Sportu i Rekreacji Nautica” w Gorzycach. Wartość kosztorysowa zadania wynosi 1.327.115 zł, a wnioskowane dofinansowanie – 810.955,59 zł.

SOŁTYS JÓZEF SOSNECKI ORAZ SOŁECTWO OLZA NA PODIUM!



Fot. B. Futerska

Sołtysi i Sołectwa Roku 2017 zostali wybrani. W tej wielkiej akcji pod patronatem Wojciecha Saługi, marszałka woj. śląskiego, mieszkańcy wybrali najpopularniejszego sołtysa i sołectwo w naszym regionie. Prestiżowe tytuły, medale i statuetki oraz cenne nagrody, zostały wręczone w listopadzie w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach. Mieszkańcy wszystkich wsi w województwie śląskim mogli wyrazić uznanie dla pracy i zaangażowania ich sołtysa, oddając na niego głos w plebiscycie.

Z przyjemnością informujemy, że **I miejsce** w powiecie wodzisławskim otrzymało **sołectwo Olza**. W wyborach na sołtysa roku **III miejsce** w powiecie wodzisławskim zdobył **Józef Sosnecki – sołtys Olzy**. Ogromne gratulacje dla sołtysa i mieszkańców oraz wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy wzięli udział w plebiscycie.

Słowo od Naczelnej

Grudzień obfituje w wiele ważnych dat i świątecznych dni. Przed nami m. in.: Międzynarodowy Dzień Niepełnosprawnych, Praw Człowieka, Praw Dziecka, Dzień Wolontariusza, Barbórka, początek astronomicznej zimy i oczywiście te najważniejsze dla wszystkich Święta Bożego Narodzenia. W obszernym grudniowym numerze „U Nas” znajdziecie Państwo nawiązanie w sposób pośredni lub bezpośredni do tych tematów.

Silą i nadzieją naszej społeczności lokalnej jesteśmy MY SAMI. I dobrze uzmysłowić to sobie w tym specyficznym miesiącu. Dowodem na prawdziwość tego stwierdzenia znajdziecie Państwo – tak, tak... we własnych, czynionych bezinteresownie inicjatywach, w ciepłych relacjach ze żmudnej i cierplivej pracy, pomocnej dłoni wyciągniętej do najsłabszych, a nawet z codziennego uśmiechu skierowanego do przechodnia, pani ekspedientki, czy do sąsiada.

Tych kolorowych, oryginalnych wydarzeń, akcji, spotkań, koncertów, relacji, propozycji jest tak wiele, że nie sposób wymienić wszystkich. Do tych największej wagi można zaliczyć: Spotkanie z eminencją ks. kard. Stanisławem Dziwiszem, Galę Gorzycka Perła 2017, Jubileusz 60-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w gminie Gorzyce, Uroczystość odsłonięcia rzeźby Antona Onderki, wernisaż prac artystów niepełnosprawnych, Festiwal Fotografii Otworkowej, festiwal „Złota Nutka 2017” oraz wiele innych. Bardzo aktywnie działają nasze palcówki oświatowe i przedszkola, ośrodki kultury. Chóry i zespoły wokalne, harcerze i utalentowane dzieci i młodzież śpiewająco promują gminą społeczność. Nie zapominamy o bogatej, pouczającej historii małej i dużej ojczyzny, tradycjach, korzeniach, bohaterach i patriotach.

Grudzień kocha spotkania i świętowanie i na św. Mikołaja oczekiwanie. To oczywiście prawda, ale to co najpiękniejsze jeszcze przed nami. Niech nam o tym przypominają ciepłe strofy wiersza poetki Elżbiety Zaremby: „Jest taka chwila najpiękniejsza w świecie kiedy pierwsza gwiazdka na niebie zaświeci...” W radosnym oczekiwaniu proponujemy Państwu szerokie spektrum relacji z archywalnych wydarzeń i moc pięknych tekstów. Serdecznie zapraszam do lektury.

Redaktor naczelna
– Anna Bierska

INWESTYCJE W GMINIE GORZYCE 2017

Mijający rok upływał w gminie Gorzyce nie tylko pod znakiem oszczędności i spłaty wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Był również okresem licznych inwestycji, przede wszystkim na drogach i boiskach. Inwestycje drogowe kosztowały około 2 700 000 zł, na przebudowę boisk przeznaczamy około 3 700 000 zł. Jednocześnie trwały prace projektowe dla kolejnych planowanych inwestycji, m.in. dla przedszkola w Rogowie (remont i rozbudowa, podniesienie efektywności energetycznej). Dzięki zaangażowaniu wielu osób na realizację części zadań pozyskaliśmy w 2017 r. dofinansowania na łączną kwotę **4 958 836 zł.**

Drogi

W Czyżowicach przebudowano ul. Dworcową i Środkową. Na ul. Dworcowej inwestycja była prowadzona w porozumieniu z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim. Inwestycję dokończyła, wyłoniona w ponownym przetargu, firma „Infrago” Dominiki Ogródowskiej z Jankowic, gmina rozwiązała wcześniej umowę z poprzednim wykonawcą. Powstała kanalizacja deszczowa i podbudowa, kończą się prace związane z ułożeniem nawierzchni asfaltowej oraz budową chodnika na odcinku 450 m. Zadanie ma zostać zakończone w bieżącym roku. Koszt wykonania wyniósł ok. 1 300 000 zł. Na ul. Środkowej inwestycja dobiegła już końca. Wykonawcą robót była firma „Bud Rol” Bogusława Reclika z Golasowic, wyłoniona w trybie przetargu nieograniczonego. Zakres robót obejmował m.in.: budowę kanalizacji deszczowej wraz ze studzienkami kanalizacyjnymi i kratkami ściekowymi, podłużnego sączka z rur perforowanych PCV fi 200, podbudowy tłuczniowej, zasadniczej oraz warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego na całym odcinku ulicy o długości 180 m oraz wjazdów. Wzmocniono również skarpy płytami ażurowymi. Koszt inwestycji wyniósł 280 000 zł. Z kolei nawierzchnię asfaltową ułożono na łączniku **ul. Polnej**, poniżej cementarza.

W Gorzyczkach nowej nawierzchni doczekała się ostatnia z odnóg ul. Polnej, zakończyliśmy również kolejny etap budowy ul. Wilkowiec. Wykonawcą zadania na ul. Polnej była firma „Marbud” z Rybnika. Zakres robót obejmował wykonanie: kanalizacji deszczowej na odcinku 41 m, studzienek ściekowych, odwodnienia liniowego i przykanalików oraz wymianę warstw konstrukcyjnych nawierzchni na całej długości jezdni (150 m) i szerokości 4 m. Inwestycja kosztowała 207 000 zł, prace zakończyły się w październiku 2017 r.

Z kolei **w Rogowie przebudowy doczekała się odnoga ul. Raciborskiej.** Wyremontowana została również

ul. Wiejska – droga powiatowa na granicy Bluszczowa i Rogowa. W 2017 r. wymieniono nawierzchnię na długości 1115 m. Zadanie było współfinansowane przez naszą gminę, jego łączna wartość wyniosła 327 422 zł, z czego wkład gminy Gorzyce to 163 711 zł.

11.10.2017 r. został przekazany plac budowy dla inwestycji **„Przebudowa i rozbudowa drogi gminnej ul. Środkowej w miejscowości Bluszczów”.** Wykonawcą, firma „Marbud” Mariusza Ogródowskiego, został wyłoniony w przetargu nieograniczonego. Prace ruszą wczesną wiosną 2018 r. Zakres inwestycji obejmuje m.in. wykonanie jezdni o nawierzchni bitumicznej, kanalizacji deszczowej, rowu otwartego oraz utwardzenie poboczy. Koszt inwestycji wynosi 710 000 zł, termin jej zakończenia – 30.08.2018 r.

Powstała też **dokumentacja projektowa do przebudowy ul. Wiejskiej na granicy Rogowa i Belsznicy oraz ul. Krzywej.** Ta ostatnia ulica zostanie gruntownie wyremontowana przy okazji budowy kanalizacji sanitarnej. Na terenie Belsznicy **naprawy nawierzchni** doczekały się m.in. dwie **odnogi ul. Wałowej** oraz niewielka **odnoga ul. Raciborskiej.**

W dniu 19.10.2017 r. został przekazany firmie „A&M” Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Mateusz Kuchn **plac budowy dla inwestycji „Przebudowa ulicy Wyzwolenia w sołectwie Kolonia Fryderyk – Budowa chodnika Etap II”.** Prace rozpoczęły się w listopadzie. Koszt inwestycji wynosi 125 000 zł. Realizacja powinna się zakończyć 15.12.2017 r. Wykonawcą został wyłoniony w trybie zapytania cenowego.

W Turzy Śląskiej przebudów doczekały się ul. Graniczna oraz tzw. Aleja Jana Pawła II (odnoga ul. Powstańców). Wykonawcą przebudowy ul. Granicznej była firma „Eurovia Polska S.A.” z Bielán Wrocławskich, wyłoniona w przetargu nieograniczonego. Umowa została podpisana 18.08.2016 r., 1.09. został przekazany plac budowy. Etap I, zakończony 17.12.2016 r., przewidywał wykonanie kanalizacji deszczowej. Etap II, zakończony 28.04.2017 r., obejmował: przebudowę odcinka o długości 495 m i szerokości 3,5 m (z mijankami), budowę wjazdów, obustronnego pobocza o szerokości 0,75 m oraz wykonanie kanalizacji deszczowej na długości ok. 360 mb. Koszty inwestycji wyniósł 506 000 zł.

Strefy gospodarcze, biznes

29.03.2017 r. przekazaliśmy firmie „Auto Trans” sp. z o.o. z Gierałtowic plac budowy drogi dojazdowej do strefy przemysłowej w Gorzyczkach (etap II cz. 2). Wykonawcą został wyłoniony w trybie przetargu nieograniczonego. Zakres robót obejmował wykonanie: kanalizacji deszczowej ze studzienkami i kratkami ściekowymi oraz warstwy asfaltowej o grubości 7 cm na

całej długości (614 m) i szerokości (6-7 m). 13.07.2017 r. odbył się końcowy odbiór wykonanych robót. Koszt inwestycji wyniósł 381 304 zł.

Na strefie w Gorzyczkach w 2017 r. działki o łącznej powierzchni 2,9841 ha zakupiły pierwsze firmy „Handlobud” oraz „NTCE” Andrzej Owcarz. Z tego tytułu do budżetu gminy wpłynęło około 1 208 000 zł netto. Dlatego też w 2018 r. zamierzamy przeznaczyć na dalsze zbrojenie strefy kolejny 1 000 000 zł. Mające nastąpić inwestycje dadzą w przyszłości dodatkowe wpływy do budżetu z tytułu podatków oraz nowe miejsca pracy.

Na terenie strefy w Czyżowicach w bieżącym roku wykonano dokumentację projektową remontu nawierzchni na odcinku ok. 150 m oraz wybudowano oświetlenie uliczne za kwotę 46 000 zł o długości nieco ponad 500 m.

Boiska

Jednym z priorytetów obecnej kadencji jest modernizacja szkolnej infrastruktury sportowej, powstałej w II połowie XX w. W naszych placówkach oświatowych rok szkolny rozpoczęło we wrześniu 2033 dzieci i młodzieży oraz 710 przedszkolaków. Inwestycje w obiekty sportowe to inwestycje w pokolenia młodych. Stosowna dokumentacja projektowa została opracowana w latach 2016-2017.

Dobiegł końca kolejny etap inwestycji na boisku w Czyżowicach, z którego korzystają klub sportowy i szkoła. Powstało tu nowe boisko z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz przebudowano zagospodarowanie terenu przyległego. Plac budowy został przekazany 13.06.2017 r. Wykonawcą została firma „Szczyrba S.C.” z Rogowa, która została wyłoniona w przetargu nieograniczonego. Koszty całej inwestycji to ok. 500 000 zł. Zakres robót obejmował: wykonanie boiska wielofunkcyjnego ze sztucznej trawy wraz z odwodnieniem, wyposażenie techniczne (przenośne bramki, wykonanie nowych ogrodzeń oraz piłkochwyty), wykonanie nowych chodników, schodów terenowych z elementów prefabrykowanych, wyposażenie w nowe ławki, kosze na śmieci oraz barierki ochronne, wykonanie oświetlenia zewnętrznej płyty boiska.

Projekt jest współfinansowany w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrożenie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność z wyłączeniem projektów grantowych oraz operacji w zakresie podejmowania działalności gospodarczej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Kwota dofinansowania wyniosła ok. 314 000 zł. (ok. 64%).

Umowy na przebudowę boisk szkolnych w Gorzyczkach, Rogowie i Turzy Śląskiej zostały podpisane 19.07.2017 r.

Wykonawcy zostali wyłonieni w przetargu nieograniczonym. Inwestycje mają się zakończyć do 30.09.2018 r. Prace ruszyły już na obiektach w Rogowie i w Turzy Śląskiej. W Gorzycach inwestycja będzie powiązana z budową kanalizacji sanitarnej, która rozpocznie się na początku 2018 r. Zakres robót obejmuje roboty rozbiórkowe, przygotowawcze, wykonanie nawierzchni, ogrodzenia i piłkochwyłów, chodników, oświetlenia i monitoring.

W Gorzycach powstanie boisko wielofunkcyjne z poliuretanu z bieżnią i skoczną do skoku w dal. Wartość zadania wynosi 970 000 zł., wykonawcą jest PHU Grumix ze Słupi. W Rogowie powstaną boiska z trawy oraz poliuretanu. Wartość zadania wynosi 855 000 zł, wykonawcą jest firma „Szczyrba S.C.” z Rogowa.

W Turzy Śląskiej powstaną boiska z trawy oraz poliuretanu. Z uwagi na konieczność prac ziemnych i umocnienia skarpy wartość zadania wynosi 1 222 000 zł, wykonawcą jest firma „Anmed” z Kietrza.

Ruszamy z dalszą kanalizacją

W 2016 r. zapadły decyzje o dalszej budowie kanalizacji, środki na inwestycje zostały już zabezpieczone. W latach 2017-2020 powstanie aż 36 km sieci w Gorzycach, Olzie, Rogowie i Turzy Śl. Gmina oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK) uzyskały dofinansowania do jej budowy. W 2016 r., udzielając pomocy finansowej Międzygminnemu Związkowi Wodociągów i Kanalizacji, przekazaliśmy 400 tys. zł na podwyższenie kapitału PWiK, na pokrycie tzw. wkładu własnego przy budowie kanalizacji, w 2017 r. – kolejne 1 200 000 zł. Pozostałe kwoty zostały wprowadzone do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Zadania – z uwagi na ich ogrom – będą realizowane etapami.

W dniu 28.09.2017 r. została podpisana pierwsza umowa na budowę kanalizacji sanitarnej w sołectwie Gorzyce – zadanie pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Gorzyce – centrum – etap I” obejmuje budowę 5 km sieci kanalizacji sanitarnej, modernizację 2,2 km sieci wodociągowej oraz budowę 1 przepompowni ścieków. Termin realizacji – 15 miesięcy od daty jej podpisania. 30.10., wraz z przedstawicielami PWiK (na czele z prezesem Wiesławem Blutko), wykonawcy oraz inspektorem nadzoru spotkałem się z mieszkańcami sołectwa Gorzyce, by omówić szczegóły inwestycji. Powstanie kanalizacji sanitarnej na ulicach (lub fragmentach): Bogumińskiej, Kozielskiej, Raciborskiej, Stawowej, Wiejskiej i Zamkowej. W chwili obecnej trwają przygotowania do uruchomienia procedury przetargowej na budowę kanalizacji w Olzie, Rogowie i Turzy Śląskiej.

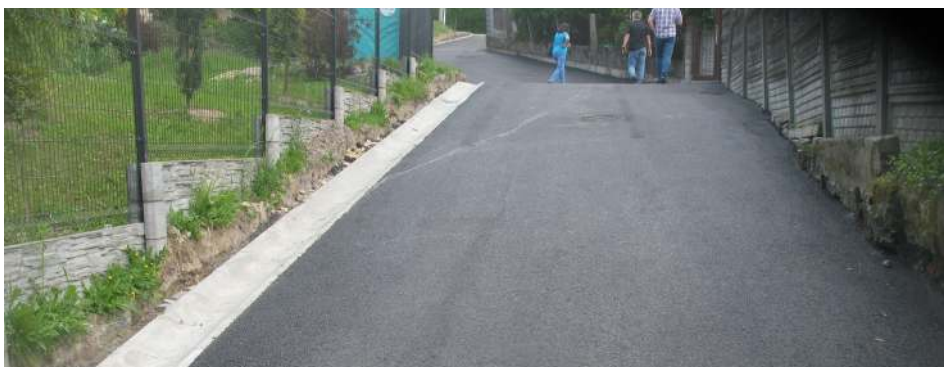
Urząd Gminy w Gorzycach



Czyżowice, ul. Polna



Czyżowice, ul. Środkowa



Rogów, odnoga ul. Raciborskiej



Turza Śl., ul. Graniczna



Strefa Gorzyczki

KS. ARKADIUSZ WUWER GORZYCKĄ PERŁĄ NAJZDOLNIEJSI UCZNIOWIE ZE STYPENDIAMI



Fot. B. Futerska

3 listopada w sali Ośrodka Kultury w Gorzycach, odbyła się uroczysta gala związana z wręczeniem tytułu honorowego „Gorzycka Perła 2017”. Kapituła Tytułarna uznała wybitne osiągnięcia oraz zasługi dla gminy Gorzyce i postanowiła jednogłośnie przyznać ten szacowny tytuł ks. dr. hab. Arkadiuszowi Wuwerowi.

Ks. dr. hab. Arkadiusz Wuwer urodził się w 1966 r. w Turzy Śląskiej, jako syn Maksymiliana i Róży z domu Matuszczyk. Jest starszym bratem ks. Tomasza Wuwra (1969-2000). W 1980 r. ukończył Szkołę Podstawową. Średnie wykształcenie uzyskał w I Liceum Ogólnokształcącym w Wodzisławiu Śląskim, składając egzamin maturalny w 1984 r. Uczęszczał do klasy o profilu humanistycznym.

W latach 1984-1990 studiował w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, złożył je magisterium z teologii w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie („Idea ładu społecznego w piekarskim „Tygodniku Katolickim. Piśmie Towarzystwa Mariańskiego” w latach 1848-1849”). W 1993 r. uzyskał licencjat z teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1990 r. przyjął święcenia kapłańskie i do 1993 r. był wikariuszem w parafii św. Michała Archaniola w Siemianowicach Śląskich – Michałkowicach. W latach 1993-1999 odbył kolejne studia, tym razem na Wydziale Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu św.

Tomasza z Akwinu „Angelicum” w Rzymie, będąc jednocześnie od 1996 r. asystentem i opiekunem naukowym studentów I roku. W latach 1998-1999 wykładał katolicką naukę społeczną w Centro Interdisciplinare di Formazione Permanente w Fano oraz w Associazione Centro Culturale San Bartolomeo w Bergamo. Studia rzymskie zwieńczył rozprawą doktorską „Una Università in transizione: la Pontificia Università San Tommaso d'Aquino. Il punto di vista dei docenti. Ricerca empirica”.

W 2000 r., po powrocie do Polski, nostryfikował doktorat z nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2000-2001 wykładał w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, w 2001 r. został mianowany adiunktem dydaktyczno-naukowym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Był również wykładowcą na kilku innych uczelniach lub ich oddziałach zamiejscowych w Katowicach, Rudzie Śląskiej i Sosnowcu. Na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach jest członkiem Rady Wydziału Teologicznego (od 2005 r.), Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju (od 2008 r.), przewodniczącym (2008-2012) i członkiem Wydziałowej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju (od 2012 r.).

W 2012 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie katolickiej nauki społecznej, przedstawiając znakomicie zrecenzowaną rozprawę „Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła”. Jego główne zainteresowania badawcze to: historia katolickiej nauki społecznej, ewolucja idei społecznych, etyczny wymiar pracy i bezrobocia. Zredagował lub współredagował kilka książek, m.in. „Caritas w globalnej wiosce”; „Formowanie sumień – ulepszanie struktur. X lat działalności reaktywowanej Akcji Katolickiej Archidiecezji Katowickiej (1996-2006)”; „Jak żyć odpowiedzialnie w nieodpowiedzialnym świecie? Odpowiedzialność jako cnota chrześcijańska i wartość społeczna”; „Teologia i polityka. Czy istnieje w Polsce teologia polityczna?”; „Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła”; „Św. Jacek Odrowąż – Apostoł północnej Europy”; „Świętowanie niedzieli w wymiarze społeczno-etycznym”; „Sprawiedliwość i miłość społeczna. Refleksja interdyscyplinarna w 90. lecie (archi) diecezji katowickiej”; „Miłosierdzie na peryferiach życia” społecznego oraz dziesiątki artykułów naukowych.

Po powrocie do kraju ze studiów rzymskich pełnił wiele ważnych funkcji w strukturach katowickiego Kościoła. Był m.in. sekretarzem Arcybiskupa Metropolity Katowickiego Damiana Zimonia (2002-2009), członkiem Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej (2003-2011), p.o. Rzecznika prasowego Kurii Metropolitalnej w Katowicach i Arcybiskupa Metropolity Górnośląskiego (2004-2009), duszpasterzem dziennikarzy w archidiecezji katowickiej (2005-2015), członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Katowickiej, sekretarzem Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolie Katowickiej, przewodniczącym Komisji ds. Społecznych II Synodu Archidiecezji Katowickiej oraz moderatorem sesji plenarnych Synodu (od 2012 r.). Udziela się również aktywnie w licznych stowarzyszeniach. Ukończył w Rzymie Szkołę Formacji II stopnia dla Kadr Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu (CIPSI, w 1997 r.), współzakładał rzymskie Stowarzyszenie Kulturalne „Oikonomia” (1998 r.), był członkiem (w latach 1998-2000) komitetu redakcyjnego czasopisma „Oikonomia – rivista di etica e scienze sociali” (1998-2000). W latach 1999-2002 był archidiecezalnym asystentem Akcji Katolickiej w Archidiecezji Katowickiej. Jest członkiem kilku krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń teologów, od 2009 r. przewodniczącym (z wyboru) ogólnopolskiej Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej. Pełni też funkcje przewodniczącego Kapituły Śląskiej Nagrody im. Juliusza Ligonja (od 2012 r.) i kapelana Związku Górnośląskiego (od 2015 r.).

Ks. Wuwer jest laureatem nagród i wyróżnień, m.in. nagrody II stopnia przyznanej przez Rektora Uniwersytetu Śląskiego za wybitne osiągnięcia naukowe (2012). W ostatnich latach studenci macierzystej uczelni nominowali go dwukrotnie do tytułu Przyjaciela Studenta Uniwersytetu Śląskiego. Od 2010 r. jest honorowym Członkiem-Kapelanem „Rycerzy Kolumba”. Bywa bardzo często w Turzy Śląskiej w rodzinnym domu. Nie zapomina o miejscowości z której pochodzi, kościele w którym udzielano mu chrztu świętego i I komunii świętej. Wraca do szkoły, z której „poszedł” w daleki świat. Spotyka się tu z przyjaciółmi. Wygłosił wspólną homilię w czasie mszy św. w dniu dożynek w Turzy Śląskiej w 2011 r. Ślązak z krwi i kości. Z przyjaciółmi dzieli się pasjami: pisaną przez siebie poezją oraz unikalnymi zdjęciami.

O nadanie tytułu wnioskowali: wójt Daniel Jakubczyk, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek, zastępcy przewodniczącego Marian Jureczka i Piotr Wawrzynny. Wniosek poparli: Iwona Wąjsman, Dominika Styrol, Tomasz Brachmański (radni Gminy Gorzyce), rady sołeckie Turzy Śląskiej, Gorzyc, Osin, Kol. Fryderyk, Gorzyczek, LKS Unia Turza Śl., OSP w Turzy Śl., Gminne Centrum

Kultury w Gorzycach oraz gimnazjum i szkoła podstawowa w Turzy Śląskiej.

Laureata uhonorowali tradycyjną statuetką poseł na Sejm RP Teresa Glenc, przewodniczący Kapituły Tytularnej Krzysztof Małek oraz wójt Daniel Jakubczyk. W uroczystości wziął również udział wieloletni kustosz Sanktuarium w Turzy Śląskiej ks. Prałat Gerard Nowiński. Wiele ciepłych słów, szczerych życzeń i gratulacji padło pod adresem tegorocznej „Gorzyckiej Perły”, za co ks. Arkadiusz w swoim wystąpieniu serdecznie dziękował, podkreślając jak mocno związany jest z miejscem, w którym się urodził i wychował. Dziękował najbliższej rodzinie, księdzu Gerardowi Nowińskiemu oraz

znajomym za wsparcie i za to, że zawsze są blisko.

W drugiej części uroczystości przyznane zostały stypendia wójta gminy dla najzdolniejszych uczniów. W roku szkolnym 2016/2017, 15. uczniów osiągnęło bardzo dobre wyniki w nauce (średnią co najmniej 5,0), a także czołowe miejsca w konkursach przedmiotowych. Wśród wyróżnionych znaleźli się uczniowie, którzy uzyskali maksymalną liczbę punktów na sprawdzianie, a także ci, którzy posiadają talenty plastyczne, muzyczne i sportowe.

Stypendystami wójta gminy zostali: **Bugła Artur, Ciuraj Magdalena, Draga Julia, Górka Patryk, Haraf Julia, Jakubczyk Kamila, Jastrzębska Manuela, Kozielski Kajetan,**

Kucza Wiktoria, Machnik Katarzyna, Marcol Anna, Musioł Natalia, Przybyła Natalia, Pukowska Barbara, Wojak Kacper.

Wójt gminy pogratulował i podziękował w imieniu całego samorządu i wszystkich mieszkańców zarówno laureatom jak również wychowawcom i rodzicom.

Uroczystość uświetniły swoimi występami działający przy Ośrodku Kultury w Gorzycach zespół Vocalsi pod kier. Urszuli Wachtarczyk oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Wodzisławiu Śląskim. Galę prowadzili Bibianna Dawid oraz Urszula Wachtarczyk z GCK w Gorzycach.

Beata Futerska

Fot. B. Futerska, M. Wolny



U boku świętego SPOTKANIE Z EMINENCJĄ KS. KARD. STANISŁAWEM DZIWISZEM



Delegaci przedstawiciele gminy Gorzyce, duchowieństwa dekanatu gorzyckiego, PKP CARGO oraz KSKP



3 listopada 2017 roku w Krakowie mieliśmy zaszczyt spotkać się z Eminencją ks. Kardynałem Stanisławem Dziwiszem. Delegacja składała się z następujących przedstawicieli: Gminy Gorzyce reprezentowaną przez wójta pana Daniela Jakubczyka oraz panią Bibianę Dawid z Gminnego Centrum Kultury; duchowieństwa w składzie ks. Prałat Grzegorz Szewczyk duszpasterz kolejarzy Archidiecezji Krakowskiej, Dziekan Dekanatu Gorzyce ks. Witold Tatarczyk; ks. Łukasz Szromek z parafii Chrystusa Króla w Czyżowicach; PKP CARGO S.A. w składzie pan Jarosław Kocoń Dyrektor ds. Finansowych w Południowym Zakładzie Spółki, pani Małgorzata Król ze Śląskiego Zakładu Spółki w Tarnowskich Górach, Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich z koła Katowice pani Barbara Kowalczyk oraz z koła Kraków pan Stanisław Nawara.

Wójt Gminy Gorzyce pan Daniel Jakubczyk podziękował Eminencji za błogosławieństwo i wsparcie przejazdu pociągu papieskiego z Wadowic do Olzy w dniu 3 czerwca 2017 roku oraz wręczył foto album specjalnie przygotowany dla uczczenia tego historycznego wydarzenia dla mieszkańców Gminy Gorzyce oraz okolicznych miast i wsi. Organizatorzy przejazdu pociągu papieskiego zaprosili Eminencję ks. Kardynała Stanisława Dziwisza na pielgrzymkę pociągiem papieskim z Olzy

do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej w Żarkach koło Myszkowa, która planowana jest na dzień 2 czerwca 2018 roku. Pielgrzymka będzie zakończona uroczystą Mszą Świętą, a na dworcu kolejowym w Myszkowie będzie zobaczyć wystawę upamiętniającą pontyfikat Świętego Jana Pawła II. Eminencja wzruszony wysłuchał wszystkich uczestników spotkania i pobłogosławił organizatorom ich nowej inicjatywie. Na pamiątkę każdy uczestnik otrzymał od ks. Kardynała piękny różaniec. Na zakończenie spotkania Eminencja złożyła pamiątkową dedykację i autograf na swojej książce „U boku świętego”. Rozmowa z Gian Franco Svidercoschim” oraz na wydaniu jubileuszowym Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie pt. „Ksiądz, Kapelan, Biskup, Sekretarz, Kardynał, Metropolita Stanisław Dziwisz.

W swojej publikacji ks. Kardynał pisze: „Żyłem u boku Świętego. I właśnie dlatego, że miałem to wielkie duchowe „szczęście”, i ponieważ to on, Karol Wojtyła, jako biskup udzielił mi święceń kapłańskich pięćdziesiąt lat temu, dziś chcę złożyć świadectwo o jego postaci, o dziedzictwie, jakie nam zostawił. Czynie to w wigilię oficjalnego uznania przez Kościół jego świętości¹ ... „W moim sercu, w mojej pamięci, we mnie całym pozostał

niezatarty ślad tych przeżytych wspólnie lat. Nie mogło być inaczej. Chodziło o najdłuższe i najważniejsze doświadczenie mojego życia. Nic więc dziwnego, że po tym wszystkim została wielka nostalgia. Nostalgia po nim i po całym okresie u jego boku. Ale jest to nostalgia konstruktywna, jeśli tak można się wyrazić. Stanowi dla mnie inspirację w służbie Kościołowi. Inspiracje pełną wdzięczności i nadziei, ponieważ świat coraz bardziej odkrywa świętość Jana Pawła II”².

Mamy nadzieję, że Eminencja zaszczyti nas swoją obecnością na pielgrzymce pociągiem papieskim z Olzy do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin i poprowadzi Nas drogą nauczania i refleksji świętego Jana Pawła II o rodzinie cyt.:

”Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostawać sobą. Równocześnie zaś rodzina musi być na tyle silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń” – mówił Jan Paweł II w czasie nabożeństwa Maryjnego w Katowicach w 1983 r., w czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny.”³

Małgorzata Król

¹ Kard. Stanisław Dziwisz U Boku Świętego Rozmowa z Gian Franco Svidercoschim; Wydawnictwo Św. Stanisława BM; Kraków 2013; s.7

² Ibidem s.12-13

³ Alina Petrowa-Wasilewicz; Jan Paweł II – promotor małżeństwa i rodziny; fragment art. z dnia 24.04.2014 Warszawa (KAI). <https://stacja7.pl/rodzina/jan-pawel-ii-promotor-malzenstwa-i-rodziny/>

BOŻONARODZENIOWYCH REFLEKSJI I WSPOMNIENI CZAS



Zródło: pixabay.com

Rzadko zobaczyć już można za oknem buszujące na płatach leżącego śniegu czy na szadzi osiadłej na gałęziach krzewów rosnących przy brzegu strumyka, tańczące figlarnie promyki słońca, radośnie oznajmujące, że to dzisiaj ten jeden jedyny wyjątkowy dzień. Jak i przy innej aurze, która o tej porze roku zmienną jest, nie ujrzyś ponurych osiadłych mrozem ciężko snujących się po łące mgieł, tak dostojnych w swej surowości i magii dniem wigilii Bożego Narodzenia. Zasypano też ścieżki, którymi do dnia Trzech Króli, aż do ciemności roziskrzanej gwiazdami nocy, chodziły rodziny wzajemnie się odwiedzając, jak i kolędnicy. Ogrodzono, w tym siebie, domostwa wysokimi płotami, tujami.

Zasuńcie w oknach rolety, by nie pozostał w pamięci obraz zindustrializowanej przestrzeni, na której w kałużach po deszczu ledwo pęłżają w barwach słońca brudne tęcze, ślady po przemysłowej działalności. Lepiej już zajmijmy się wieczorem tego dnia i nie traćmy radości zapachu korzeni, pieczonego karpia i innych potraw. Nie wytrącajmy też z rytmu przygotowań wigilijnej

wieczery gospodyni, która przygotowuje ją z tajemniczym uśmiechem, nucąc przy tym cicho słuchaną w radiu kolędę. No i choinkę trza ustroić bo to chłopów i dzieci robota, siano pod obrus na wigilijny wieczór przynieść, sprawdzić czy oświetlenie świerku czy domu na zewnątrz działa.

Dzieci swymi wprawnymi rączkami (tego nie zmienimy, a dbajmy tylko by nie przesadzały, zachęcając do pomocy w przygotowaniach do kolacji, przy porządkach, strojeniu choinki, dekoracji korzeniami pachnących pierników), przerzucają jak kartki w książkach strony smartfona...

O! Wnuczka coś na nim znalazła... *Dziadek, widzisz, prezent Mikołaja...* O, to jest najnowszy model... Spojrzawszy na mnie się poprawiła. *Od Świętego Mikołaja...* Ona może już wie kto obdarowuje, wierzy lub nie, czy chce wierzyć, że to Dzieciątko, św. Mikołaj obdarowują prezentami... Więc jednak nie odbierajmy dzieciom w czasach „coca-celowego Dziadka Mroza” i w dniac nią reklamowej „prawdy” wiary w Dzieciątko i św. Mikołaja w jego aniołki i diabły.

A przed wieczerzą znajdziemy czas na rodzący się od paru lat zwyczaj pamięci o naszych zmarłych przodkach, położeniem stroika w miejscu ich wiecznego spoczynku, z zapaleniem świeczki pamięci.

A i wreszcie nadchodzi oczekiwany z pierwszą gwiazdką wieczór. Siadamy do stołu. Jedni samotni, inni radośni, jeszcze inni przygnębieni lub z smutkiem w sercu. Przy stole puste krzesło, przy nim talerz. Dla tych, których już nie ma wśród nas, dla wędrowca, który nie może znaleźć sobie miejsca. Pamiętamy...

„Tela mosz dzioucho zy mnoom kłopotów. Tak dbosz o mnie. Tak sie wszyscy o mnie starocie ...”. Już się nie musimy, nie musimy się starać... Odeszłaś. Odeszli. Telefon, telefony głuche. Nikt nie odpowiada. Chociaż numer ten sam... Miejsce puste. Pozostało też puste przy wigilijnym stole... I to w wielu domach...

Wstawiliśmy dla Ciebie, dla nich, tych, którzy tak jeszcze niedawno z nami byli – krzesło. Pomieścicie się przy nim wszyscy z naszych wieczerzy wigilijnych pamięci? Jest też i talerz i siano pod obrusem, i przysłowiowy grosik na dobrobyt, modlitwa wigilijna i opłatek, którym się z Wami dzielimy.

A później radość dzieci z „Dzieciątka”. Bo one w pierwsze mają prawo do radości. Bo jak kiedyś ś.p. teściowa, po śmierci bliskiej jej osoby, zauważyła wśród minorowej ciszy wstając z miejsca; „Ale my musimy dali żyć. Trza warzyć”. Więc niech następuje radosne szukanie prezentów od dzieciątka, wspólnie kolędy. A o tym, kto jest na siłach ten na pasterkę. By gromko zaśpiewać „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław krainę miłą”. Znów Ci co pozostali w domu, mam nadzieję, nie będą zmuszeni oglądać w tym roku sejmowych sal z żenującymi scenami szopki odgrywanej przez część przez nas wybranych reprezentantów narodu.

Więc raz jeszcze. Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław krainę miłą... I błogosław nam wszystkim.

Bogusław Kniszka

POLSKI AKCENT W WATYKANIE



Fot. <https://www.flickr.com/photos/giuseppemilo/16306964043>

Tegoroczne obchody Bożego Narodzenia będą miały mocny polski akcent. Na placu św. Piotra w samym sercu Watykanu, najmniejszego państwa w Europie o powierzchni 0,44 km², zostanie postawiona choinka rodem z Polski. Przepiękny świerk o wysokości 28 m został wytypowany w nadleśnictwie Gołdap na Mazurach, po aż dwuletnich poszukiwaniach, posiada koronę o rozpiętości około 9 m. Świerk jest naturalną samosiejką, a zapalenie świeczek odbywa się zgodnie z tradycją 7 grudnia. Obok dorodnego drzewka można podziwiać tradycyjną szopkę.

Katolicy jednak oczekują na uroczystą mszę św. odprawianą najczęściej o północy lub w godzinach wieczornych. Fascynująca, przepelniona pobożnością atmosfera pasterki przyciąga niczym magnes katolików z całego świata. Udział w pasterce poprowadzonej przez papieża Franciszka z pewnością jest niezapomnianym duchowym przeżyciem. Pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia Ojciec św. wygłasza orędzie papieskie z błogosławieństwem „Urbi et Orbi” – miastu i światu – oraz odprawia mszę św. z okazji Światowego Dnia Pokoju.

Anna Bierska



Józef Piłsudski (1867-1935) Źródło: pl.wikipedia.org

Pierwsze lata istnienia II Rzeczypospolitej wyzwały wielką energię społeczną, entuzjazm całego narodu, nadzieje na urzeczywistnienie naturalnych dążeń i potrzeb w zakresie wolności demokratycznych, materialnych warunków bytu i bezpieczeństwa zewnętrznego. Młode państwo nie mogło liczyć na pomoc w okrzepnięciu na swojej pozycji w życiu międzynarodowym w sytuacji, gdy jego sąsiedzi traktowali tę sytuację jako własną klęskę polityczną. Zwycięstwo militarne Polski położyło kres zamierzeniom likwidacji państwa polskiego i tym samym likwidacji systemu wersalskiego.

Traktat Wersalski stwarzał zupełnie nowe możliwości rozwojowe dla polityki europejskiej, i polskiej, która usiłowała wykorzystać fakt, że do 1924 r. funkcjonował on bez większych zakłóceń. Traktat Ryski był dużym utrudnieniem dla polskiej polityki zagranicznej, a system wersalski był kwestionowany nie tylko przez Niemcy, ale również przez Anglię i siły lewicowe w Europie.

Polska chciała normalizacji w Europie z udziałem Rosji. Celu tego nie udało się zrealizować, bo nie wzięto pod uwagę jej ocen sytuacji europejskiej, a była zbyt słaba, aby swój pogląd narzucić. Poza tym, żadne inne państwo nie było w tak specyficznej sytuacji, iż odczuwało bezpośrednie zagrożenie przez oba jednocześnie państwa antywersalskie. Trudno było przystosować politykę polską do zmian w sytuacji europejskiej. W Europie rozprzestrzeniły się w tym czasie pacyfistyczne poglądy. Zabiegi Skrzyńskiego, który nastawił się na czynną współpracę z Ligą Narodów, nie przyniosły znaczniejszych rezultatów, gdyż państwa zachodnie miały już wyraźnie nakreśloną linię polityczną, której celem było pojednanie z Niemcami i zjednoczenie kapitalistycznej Europy. Koszty tej operacji miała płacić przede wszystkim Polska.

Jakie były założenia polityki polskiej? Polska powinna popierać politykę demokracji

europejskiej, wyrażającą się w rozszerzeniu kompetencji Ligii Narodów i zrównania praw wszystkich jej członków. Następnie szukać zbliżenia z Anglią zachowując sojusz z Francją. Popierano także linię zbliżenia Polski do państw bałtyckich. Związek Radziecki traktowano co najmniej z rezerwą. Co do możliwości poprawnego ułożenia stosunków polsko-niemieckich żywiono duże złudzenia. Później w stosunku do Związku Radzieckiego zaznaczyła się pewna ewolucja poglądów, jak również dokonana się pewna pozytywna zmiana wobec Czechosłowacji.

Dla Polski celem podstawowym było utrzymanie w pełnej mocy międzynarodowych gwarancji nienaruszalności granic wytyczonych w Traktacie Wersalskim, było nim też zapobieżenie powstaniu wspólnego frontu niemiecko-rosyjskiego w polityce europejskiej. Wprawdzie zdawano sobie sprawę z trudnego położenia Polski w Lidze Narodów jednak przychyłono się ku pacyfistycznemu kierunkowi jaki zapanował w polityce wszystkich mocarstw. Uważano, że należy ten prąd wyzyskać dla zabezpieczenia Polski „przed ewentualnymi szkodami”.

Od 1923 r., kiedy Niemcy zgłosiły akces do Ligi Narodów i przeforsowały swoje warunki, w kraju pogłębiał się niepokój, po mimo, że Polska w tym okresie miała pełne stosunki dyplomatyczne z 29 państwami świata i powoli zdobywała równoprawną pozycję na arenie międzynarodowej. Jednak wciąż odżywające konflikty z państwami sąsiednimi na tle rozgraniczenia i statusu mniejszości narodowych powodowały, iż wysiłki dyplomatyczne często bywały zaprzepaszczone.

W tym okresie dostrzegano pogorszenie sytuacji międzynarodowej Polski. Nastąpiła ewolucja poglądów po Protokole Genewskim, który był o wiele doskonalszą formą zapewnienia pokoju niż Locarno, które stanowiło kompromis między różnymi tendencjami mocarstw. Dyplomacja polska wybrała politykę łagodzenia stosunków z sąsiadami, odrzucenie uchwał lokarneńskich byłoby jednoznaczne z izolacją w Europie. Polska miała poprawić stosunki polsko-niemieckie i ze Związkiem Radzieckim. W odniesieniu do Związku Radzieckiego i Czechosłowacji politykę polską miał cechować pokojowy charakter, jednakże bez tendencji do trwałego ułożenia współżycia przez odpowiednie układy sojusznicze. Można śmiało stwierdzić, że te koncepcje cechował nadmierny optymizm. Tymczasem sytuacja wewnętrzna Polski na przełomie 1925/26 r. stawała się niestabilna, chociaż dostrzec można było pierwsze oznaki poprawy koniunktury. Nie osiągnięto sukcesu na polu wielkiej polityki międzynarodowej. Nie zdołano zapobiec zawarciu Traktatów lokarneńskich ani nawet w sposób dostateczny zabezpieczyć interesów Polski. Nadeszły nieuniknione rozczarowania. Uwidocznił się kryzys zaufania do mocarstw zachodnich.

Fakty pozostawały faktami. Locarno było klęską polityczną Polski i klęską całego systemu zbiorowego całej Europy. Mylnie uznano normalizację położenia Niemiec za normalizację stosunków międzynarodowych. Położenie Polski wymagało całkowitej rewizji dotychczasowych założeń polskiej polityki zagranicznej. Prace nad nową koncepcją skutecznej polityki zagranicznej przypadły już nowej ekipie politycznej.

Przed dyplomacją polską po przewrocie majowym stanęły nowe zadania sformułowane przez nową ekipę rządzącą, a ściślej mówiąc przez Józefa Piłsudskiego, osobiście kształtującego główne kierunki i zasady polityki zagranicznej Polski. Najważniejszym zadaniem według Marszałka było dążenie do stabilizacji stosunków z państwami ościennymi oraz niezbędna jest stabilizacja ogólnej sytuacji w Europie. Piłsudski pragnął rozwiać atmosferę nieufności jaką mógł wzbudzić w Europie przewrót w Polsce, starał się przekonać opinię międzynarodową, że Polska będzie czynnikiem stabilizacji w Europie Środkowej i Wschodniej, opierając się na istniejącym status quo. Potwierdzał, że Polska pragnie tylko pokoju i utrzyma swój dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej. Aktywność w dziedzinie międzynarodowej dyplomacji polska zamierzała kierować zarówno na Zachód, jak i na Wschód, a także ku Lidze Narodów. Ponadto przyjęto, że należy umacniać wszędzie, gdzie tylko się da istniejący porządek wersalsko-ryski, nie dopuszczać do jego kwestionowania, starać się o poprawę stosunków z dwoma najsilniejszymi sąsiadami, oraz stwarzać warunki do przyszłego zbliżenia z Anglią.

Najważniejszym zadaniem dla Polski było osłabienie porozumienia niemiecko-rosyjskiego. Służyła temu idea przyjęcia Związku Radzieckiego do Ligi Narodów, licząc, iż jako członek Ligi ZSRR zaakceptuje system wersalski, tym samym istniejące granice Polski. Piłsudski, w swych pierwszych wypowiedziach po przewrocie, przyznawał otwarcie, że nie jest zainteresowany konfliktem z Rosją Sowiecką. Mówił: „Nie chcę niepokoić Związku Sowieckiego, chcę żyć ze wszystkimi w zgodzie oraz zadowolić się i tak już zbyt rozległymi dla strzeżenia granicami”. Marszałek dążył do pogłębienia bilateralnych kontaktów polsko-sowieckich. W dniu 25 lipca 1932 r. podpisano pakt o nieagresji, w którym obie strony wyrzekały się wojny jako narzędzia polityki we wzajemnych stosunkach. Marszałek pozostawał zawsze sceptyczny wobec pisemnych, często deklaracyjnych układów. Tak samo potraktował pakt Brianda-Kellogga. Jego zdaniem propozycja radziecka była o tyle interesująca, że wzmacniała bezpieczeństwo i stabilność młodych państw Europy wschodniej i północno-wschodniej (Finlandia, Łotwa, Estonia, Rumunia).

Piłsudski wyznawał politykę „równowagi” lub „balansowania” między obu sąsiadami. Uważał, że nie wolno wiązać się bliżej z ZSRR ze względu na zasadnicze różnice ustrojowe

i niebezpieczeństwo haseł rewolucyjnych dla Polski. Z drugim sąsiadem Niemcami, Polska również pragnęła uregulować poprawnie swoje stosunki jednak Piłsudski i tutaj wyznawał zasadę nie wiązania się z nimi ze względu na ich dążenia rewindykacyjne. Przyjęto za zasadę ogólną – neutralność. Pozycja Niemiec niebezpiecznie została wzmocniona w wyniku układów lokarnińskich. Przedstawiciele czołowych partii prześcigali się w twierdzeniach, że normalizacja stosunków polsko-niemieckich możliwa jest jedynie pod warunkiem rewizji granic. Dojście Hitlera do władzy w 1933 r. zaogniło stosunki między krajami. Polska wyczekiwała na inicjatywę Niemiec.

Pierwsze sygnały nie były zachęcające. Hitler potępił traktat wersalski, zapowiedział jego rewizję i wysunął żądania powrotu Gdańska do Rzeszy i zwrotu „korytarza pomorskiego”. Stanowczość Polski spowodowała zmianę stanowiska Niemiec. Uznano, że należy domagać się stanowczo od Niemiec jasnego określenia ich stanowiska wobec Polski. Wówczas Hitler zaproponował układ o nieagresji. Polska zgodnie z doktryną „równowagi” przyjęła ofertę. Porozumieniu nadano charakter deklaracji „O nie stosowaniu przemocy” i podpisano je 26 stycznia 1934 r. w Berlinie. Wiadomości o poprawie stosunków polsko-niemieckich w stolicach europejskich przyjmowano z nieufnością i niedowierzaniem. Taktyka dyplomacji polskiej polegała cały czas na manifestowaniu niezależności i dobrych stosunków jednocześnie z Moskwą i Berlinem.

Dużo uwagi dyplomacja Polska poświęcała również swoim dotychczasowym sojusznikom. Nie od rzeczy będzie zwrócenie uwagi na zmniejszającą się wiarygodność Francji. Aczkolwiek sojusz z Francją należał do kanonów polskiej polityki zagranicznej czego Piłsudski nie negował, ale nie był entuzjastą zbyt ścisłych

powiązań z tym państwem. Postanowił utrzymać sojusz z Francją i oprzeć się na Wielkiej Brytanii, grającej główną rolę w polityce europejskiej, stanowiąc punkt odniesienia do polityki francuskiej.

Stosunki z Niemcami, Związkiem Radzieckim, Francją i Wielką Brytanią nie wyczerpywały zakresu zainteresowań polityki polskiej. Polska miała wiele wspólnych interesów także z Rumunią, Czechosłowacją i Litwą, nie mówiąc o innych państwach. Dobre stosunki udało się utrzymać tylko z Rumunią. Nie udało się uzyskać postępu w stosunkach z sąsiadem południowym – Czechosłowacją. Rząd tego kraju nie pragnął większego zbliżenia z Polską, uważając ją za szczególnie narażoną na niebezpieczeństwo niemieckie.

Źle także układały się stosunki Polski z Litwą. Litwa uważała się ciągle za pozostającą w stanie wojny z Polską, którą oskarżała o szykownie zbrojnej napaści. Dopiero na początku lat trzydziestych nastąpiło pewne ocieplenie w stosunkach polsko-litewskich. Nie doszło jednak do nawiązania poprawnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami. Stosunki z Łotwą także nie układały się pomyślnie, były nawet niekiedy bardzo napięte. Jedynie kontakty polsko-estońskie układały się pomyślnie.

W połowie lat trzydziestych zaczęła się kształtować nowa konstelacja międzynarodowa. Spychała ona na dalsze miejsce główne założenia polityki zagranicznej Polski, mianowicie zasadę „równej odległości”. Marszałek dostrzegał zmiany w polityce międzynarodowej. Starał się skupić na eksponowaniu znaczenia nowej sytuacji Polski w kontekście paktów o nieagresji. Starał się eksponować obowiązywanie linii „równej odległości”. Trzeba przyznać, że idea „równej odległości” przemawiała do masowej wyobraźni

i spełniała swoją rolę. Niestety śmierć Marszałka pozbawiła Polskę dalekowzrocznego polityka, dostrzegającego obraz coraz trudniejszej sytuacji zewnętrznej Polski między dwoma sąsiadami nieustannie powiększającymi swe siły zbrojne. Piłsudski do końca życia był przekonany, że wojna z Niemcami w ówczesnej sytuacji oznaczać będzie koniec państwa polskiego. Przed śmiercią wydał zalecenie, aby utrzymać dobre stosunki z Niemcami, utrzymać przymierze z Francją i starać się w to wciągnąć Anglię.

Wielu jest przekonanych, że Marszałek wziął do grobu wielką tajemnicę. Czy tą tajemnicą było przekonanie, że wojna z Niemcami będzie oznaczać koniec Polski?

Anna Bierska

Ojczyzna

*Moja Ojczyzna
To szumiące bory,
Puszcza Jodłowa
i Białowieska
poranne chóry
rzeszy ptaków,
klekot bocianów,
koncerty świerszczy,
maki i chabry
wśród pszenicznych łanów,
piękno zakłète w masywach górskich,
co w niebo pną się zuchwale.*

*To Morskie Oko, Wigry, Mikołajki,
wiślane fale,
Spieniony Bałtyk.
To mowa ojców,
bliska i swojska.
to moja miłość:
Polska.*

Elżbieta Zaremba

DZIEDZICZENIE USTAWOWE



Przepisy
p r a w a
cywilnego
przewidują
d w i e

podstawowe formy dziedziczenia. Dziedziczenie ustawowe i dziedziczenie testamentowe. Jeżeli spadkodawca (zmarły) nie pozostawił testamentu, albo spadkobierca nie chce, lub nie może dziedziczyć w grę wchodzi dziedziczenie ustawowe. Odnosić się ono może do całego, bądź części spadku. Warto jednak zacząć od początku...

Krąg osób uprawnionych do dziedziczenia.

Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego ustawodawca podzielił spadkobierców na poszczególne grupy.

W pierwszej z nich znajdują się dzieci spadkodawcy (tzw. zstępni) oraz jego małżonek. Dziedziczą oni w częściach równych, przy

czym należy pamiętać, że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku. Podkreślenia wymaga także zapis w świetle którego małżonek jest wyłączony od dziedziczenia, jeżeli pozostaje w separacji, bądź jeśli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a przedmiotowe żądanie było uznane. Gwoli wyjaśnienia wyłączenie następuje na mocy orzeczenia Sądu na żądanie któregośkolwiek z pozostałych spadkobierców ustawowych powołanych do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem. Sąd Rejonowy przeprowadza wówczas postępowanie podobne do postępowania rozwodowego.

Kolejna grupa uprawnionych obejmuje małżonka i jego rodziców, pod warunkiem że spadkodawca nie pozostawił po sobie zstępnych (dzieci, wnuków). W sytuacji kiedy jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, udział,

który by mu przypadął przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych.

Spadkobiercy trzeciej grupy dotyczy dziadków spadkodawcy, jednak pod warunkiem, że nie żyją zstępni, małżonek, rodzice, a także rodzeństwo spadkodawcy. Cały wówczas spadek przypada dziadkom spadkodawcy w częściach równych.

Ostatnia, czwarta grupa dotyczy pasierbów. Powołani oni zostają do dziedziczenia wówczas kiedy brak jest małżonka spadkodawcy i krewnych, nadto w chwili śmierci nie żyło żadne z rodziców.

Nieco inaczej sytuacja prawna wygląda, kiedy zmarły pozostawił po sobie testament. Czym jest testament?, w jaki sposób go sporządzić? I co dalej z nim zrobić, to wszystko w następnym artykule. Serdecznie zapraszam...

Alicja Borecka – prawnik, mediator
w Kancelarii Prawnej w Rybniku
tel. kont. 690 384 877

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA RZEŹBY ANTONA ONDERKI



Fot. B. Dawid

Elementarz Antona Onderki, pedagoga uczącego w belsznickiej szkole, znowu zagościł w naszych domach! 17 listopada 2017 r. w Szkole Podstawowej w Rogowie nastąpiło uroczyste podsumowanie realizowanego przez kilka miesięcy projektu: Wznawiając materialne świadectwo tożsamości narodowej Antona Onderki.

Z szacunku do historii, chcąc dbać o ołtarze pozostawione nam przez tych, którzy odeszli, dbać o naszą zwyczajną, codzienną, ludzką przeszłość, tę związaną z miejscem, w którym żyjemy, w gminie zrealizowano niesamowity projekt. Korzeniami sięgał do XIX wieku, czasu, w którym żył i pracował Anton Onderka, znany pedagog, uczący w belsznickiej szkole. Podczas uroczystości, której pierwsza część odbyła się w Szkole Podstawowej w Rogowie, nastąpiło odsłonięcie rzeźby Onderki. Symboliczną wstęgę przeciął jeden z honorowych gości Henryk Goik – profesor doktor habilitowany Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfatego w Katowicach. Druga część wieczoru odbyła się w sali probostwa w Rogowie, tam niezwykle interesujący wykład dotyczący historii Śląska, kultury i tradycji Ślązaków, a także samego Antona Onderki przedstawił Bartłomiej Gapiński – doktor, pracownik naukowy Biblioteki Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Całą imprezę okraszał odświętny charakter, budowały go występy uczniów recytujących fragmenty elementarza A. Onderki oraz ludowe przyspiewki szkolnej

grupy artystycznej a także wspinały koncert zespołu „Belszniczanki”, którym opiekuje się pani profesor dr hab. Izabela Zielecka-Panek. Tego wieczoru rozdano także nagrody uczniom, wyróżnionym w konkursach tematycznie związanych z życiem i twórczością Antona Onderki. Dyplomy wręczył wójt Gminy Gorzyce pan Daniel Jakubczyk oraz jego zastępca pani Helena Lazar. Głównym punktem wieczoru była prezentacja reprintu elementarza Antona Onderki. Był to pierwszy dwujęzyczny, polsko-niemiecki elementarz, który powstał w 1845r.

podczas pracy nauczyciela w belsznickiej szkole. Elementarz ten stał się bardzo popularny, kilkakrotnie wznawiano jego edycję, długo służył pedagogom do nauki języka polskiego obok języka niemieckiego (wówczas urzędowego).

Pomysłodawcą projektu był skromny, lokalny artysta pan Józef Burszyk, który ogromnym sentymentem darzy swoją rodzinną wieś i jej historię. Oprócz rzeźbiarskiej pasji posiada także niezwykły dar snucia opowieści. Słowem: ciepły człowiek, który pragnie swoją wiedzę i doświadczenie przekazywać innym. Padła idea, jej rozwinięcia i rozpalenia podjęła się pani Bibianna Dawid – dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, to właśnie tam, powstał ten fantastyczny projekt. Do współpracy zaproszono Szkołę Podstawową w Rogowie, jako tę, która pielęgnuje spuściznę nieistniejącej już szkoły w Belsznicy. Przez kilka miesięcy trwały działania mające na celu przybliżenie uczniom postaci Antona Onderki, a poprzez niego, historii najbliższej okolicy. Odbyły się warsztaty rzeźbiarskie, konkursy recytatorskie oraz plastyczne. Przeprowadzono lekcje z elementarzem Antona Onderki podczas których uczniowie mieli możliwość dotknięcia ducha czasu, zauważenia zmian, którym ulega język. Wszystkie podejmowane działania spotykały się z szeroką lokalną aprobatą.

W pracowni Józefa Burszyka powstała rzeźba pedagoga, w drukarni wydano przepiękny reprint pierwszego polsko – niemieckiego elementarza, zaś w szkole, wiosce został ślad

w sercach uczniów, nauczycieli i mieszkańców okolicy. Nic bowiem tak bardzo nie spaja ludzi, mieszkańców regionu jak wspólna historia, idea i chęć działania. Dostrzeganie tej najmniejszej, lokalnej historii jest ogromnym darem dojrzałości.

Anton Onderka był znanym pedagogiem ziemi raciborskiej, synem Jana Onderki, założyciela trzypokoleniowego rodu nauczycielskiego Onderków. Twórca pierwszego polsko-niemieckiego elementarza, wykorzystywanego do nauki języka. Postać ta jest nieodłącznie związana z naszym regionem, z historią belsznickiej (już nieistniejącej szkoły). Człowiek ten urodził się w 1815 r. w Pawłowie, skąd po ukończeniu szkoły elementarnej wyjechał do Głogówka, tam studiował w Seminarium Nauczycielskim. Po kilku latach nauczania w różnych placówkach oświatowych, w 1840 roku został rektorem szkoły w Belsznicy, funkcję tę pełnił do 1850 r. Podczas pracy w belskiej szkole, w 1845 r. Anton Onderka opracował i wydał w Raciborzu pierwszy dwujęzyczny „Elementarz polsko-niemiecki oder Polnisch-Deutsches Lesebuch für die utraquistischen Elementarschulen”. Książka zrodziła się, o czym zapewnia autor we wstępie, z miłości do języka. Brak polskich elementarzy oraz wymagania stawiane ówczesnym nauczycielom, którym nakazano kształcenie języka ojczystego, obok języka niemieckiego jako urzędowego, zmotywował twórcę do pracy nad podręcznikiem. Ten zawierał podstawowe wiadomości z gramatyki opisowej, przyrody, otaczającego środowiska, matematyki, posiadał też dodatek – krótki katechizm. Stał się wówczas bardzo popularny. W 1850r. zaczynając nauczyciel zrezygnował z powierzonego mu stanowiska i przeniósł się do pobliskiego Rudyszwałdu, gdzie został zatrudniony jako pracownik biurowy. W tej wiosce spędził resztę życia, tam również zmarł w 1866 r.

Justyna Stokłosa

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

KONKURS RECYTATORSKI



Fot. B. Dawid

7 listopada w Szkole Podstawowej w Rogowie odbył się niezwykle konkurs recytatorski. 20 uczniów z klas IV-VII poprzez

recytację wybranych przez siebie fragmentów pierwszego, dwujęzycznego „Elementarza polsko-niemieckiego oder Polnisch-Deutsches Lesebuch für die utraquistischen Elementarschulen” dotknęło historii XIX wieku. Właśnie wtedy w leżącej nieopodal Rogowa Belsznicy, w tamtejszej szkole, powstał ten wyjątkowy podręcznik, który służył do nauki języka polskiego oraz niemieckiego (jako języka urzędowego). Konkurs odbył się w ramach realizowanego

projektu: „Wznawiając materialne świadectwo tożsamości narodowej Antona Onderki”. Jury w składzie: Bibianna Dawid (Dyrektor

Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach), Jolanta Wuwer (nauczyciel SP w Rogowie) oraz Justyna Stokłosa (nauczyciel SP w Rogowie) wyłoniło zwycięzców: I miejsce – Julia Krzyżok, II miejsce – Kaja Rybarz, III miejsce – Karolinie Piszczan. Komisja przyznała również trzy wyróżnienia dla: Mileny Nowak, Sary Kamczyk oraz Ramony Kamczyk. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy niezwykle artystycznego kunsztu!

Justyna Stokłosa

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

ANTON ONDERKA A ŚLĄSKA KULTURA REGIONALNA (UJĘCIE ANTROPOLOGICZNO-HISTORYCZNE)

Niniejszy tekst dotyczy kultury śląskiej, lokuje się na granicy refleksji między etnologią, a historią i sygnowany jest myśleniem w duchu charakterystycznego dla współczesnej humanistyki tak zwanego „zwrotu kulturowego”¹, traktując z perspektywy kulturowej o specyficznym regionie i zasłużonym dla niego działaczu Antonie Onderce.

Region kulturowy to terytorium określone przez: 1) odmiennosć jakiegoś świata wewnętrznego – orbis interior, świata ludzi tutejszych, miejscowych, swojskiego i przeciwstawionego mu świata zewnętrznego – orbis exterior, świata poza swojskością, innego, obcego; 2) charakterystyczne ustrukturyzowanie cech ludności owo terytorium zamieszkującej, cech decydujących o tutejszości, podobieństwie, tożsamości. Przy czym to nie tylko cechy obiektywne (np. specyficzny ekosystem, kultura materialna) ale też subiektywne, czyli przekonania ludzi, wyobrażenia, przesady i sądy².

Jest tam specyficzna pamięć regionalna, na którą składają się reprezentowane przez mniejsze społeczności pamięci lokalne. Pamięć lokalną rozpatruję jako odmianę pamięci zbiorowej czyli jako „pamięć miejscową, przypisaną do danej wspólnoty terytorialnej” (za Katarzyną Woniak³). To przeświadczenie o swoistym kształcie historii i dziedzictwa przeszłości. Bardzo często region jest dla jego mieszkańców ojczyzną prywatną (motywowaną sentymentalnie jako środowisko zdomowienia, zakorzenienia) podczas gdy naród czy państwo są odbierane jako ojczyzna ideologiczna (przyjmując tutaj rozróżnienie Stanisława Ossowskiego). Dawniej lokalną kulturę określano przez pryzmat specyficznych cech ludowych/ludowości danego regionu etnograficznego. Obecnie odchodzi się od określenia kultura ludowa (gdyż ta w dużej mierze zanikła, właściwie poświadczają ją tylko muzea) i postuluje się określenia zastępcze, np. kultura/myślenie typu ludowego czy wprost kultura regionalna (termin „myślenie typu ludowego” i nowa interpretacja „kultury regionalnej” to propozycje badawcze zasłużonego polskiego antropologa kultury wychowanego na terenie Górnego Śląska Czesława Robotyckiego)⁴.

Odrębność o jakiej powyżej mowa dotyczy też Śląska inaczej określanego jako „stara Polska”, zamieszkanego przez Ślązaków strzegących swej odmienności. Przez znaczną część XIX wieku i I połowę XX wieku walczone o tożsamość narodową Górnego Śląska. Polscy działacze wierzyli że Ślązacy staną się „natione Polonus, gente Silesianus” („śląskim plemieniem narodu polskiego”)⁵. Poprzez język, gdzie funkcjonowało dużo niemieckich naleciałości ale też staropolskich archaizmów niewątpliwie

Śląsk zachował swoją wyjątkowość. Do XVIII wieku o odrębności stanowiły przede wszystkim więzy lokalne, a dopiero w XIX wieku termin Górnoszlązak czy Oberschlesier nabrał etnicznego zabarwienia dla mieszkańców wschodniej części Śląska, przy czym zaznaczyć należy, że termin ów był szeroki i obejmował nie tylko osoby polskojęzyczne ale też mieszkających tutaj Niemców (na wzór określania wszystkich mieszkańców danych krain historycznych, jakie miało miejsce w Rzeszy Niemieckiej, podobnie jak to było chociażby z Bawarczykami)⁶.

Istotna była także kultura regionu. Jak pół wieku temu pisała Dorota Simonides: „Zjawisko utrzymania i dochowania świadomości narodowej w śląskiej masie ludowej frapowało zarówno historyków jak i socjologów, językoznawców i polityków. Szukano elementów, które w decydującej mierze przyczyniły się do podtrzymania narodowości i były źródłem siły integrującej walkę o polskość na Śląsku. Za jeden z nader ważnych czynników odbywającego się tu procesu uznano duchowe wartości kulturowe, które pieczołowicie przekazywano z pokolenia na pokolenie. Właśnie dzięki tradycji, a więc wartościom kulturowym nie spisanim, lecz ustnie przekazywanym, lud śląski w każdej generacji na nowo zapoznał się z obyczajami, polską mową, polskimi opowieściami i życiem minionych pokoleń. Tą drogą utrwalano poczucie odrębności etnicznej”⁷.

Wyodrębnione pogrubieniem zdanie jednoznacznie wskazuje na wagę oralnego charakteru kultury śląskiej jako czynnika tożsamościowego, zasadne jest jednak w tym kontekście zapytanie, czy owa oralność jest aż tak istotna i oczywista, jak to widziała Simonides. Powróćmy do tej kwestii na końcu tego tekstu.

Inną ważną cechą na którą zwracał uwagę chociażby socjolog Paweł Rybicki przed II wojną światową to lokowanie Śląska jako regionu pogranicznego, gdzie wytworzyła się specyficzna „sytuacja pogranicza”⁸. Krzyżowały się tutaj wpływy polskie, niemieckie, czeskie, austriackie, żydowskie. Z tego też względu Śląsk jako niezwykle region przez dziesięciolecia fascynował badaczy, wywoływał dyskusje, skłaniał do refleksji, imponował, był zarazem swojski ale też kontrowersyjny, niedający się przyporządkować pod proste ramy interpretacyjne. Śląsk stanowił wielobarwny pejzaż kulturowy i cechowała go specyficzna „tutejszość”. Eugeniusz Kłosek pisał o Ślązakach, że od wieków:

„Wyróżniał ich [...], co zresztą będzie zauważalne do czasów współczesnych, specyficzny, emocjonalnie zabarwiony stosunek do zamieszkanego przez siebie z dziada, pradziada ziemi. Czuli się tutaj po prostu u siebie, uważając się za prawowitych gospodarzy tego obszaru. Wieś, osiedle robotnicze, kopalnia

i huta, stanowiły dla nich środowisko, do którego osobisty stosunek pozwalał uważać je za prywatną ojczyznę. To był ich świat, ich specyficzna przestrzeń, którą tylko oni do końca rozumieli i uznawali za swoją”⁹.

Bardzo istotną rolę w społeczności śląskiej odgrywał Kościół katolicki. Píše dalej w swym wywodzie o kulturze górnośląskiej Kłosek: „Dzięki religii lud śląski tworzył jakieś wyobrażenie narodowej wspólnoty, modlił się do swojego „narodowego Boga”, czytał polską gazetę – „Katolika”, a na Niemców tego samego wyznania mówił z niejakim zdziwieniem: Deutschkatolicy. Kościół szerzył również wiedzę o Polsce, do czego przyczyniał się szeroko rozwinięty, organizowany przy nim ruch sceniczny i śpiewaczy”¹⁰.

Religijność odgrywała ogromną rolę w kulturze Górnoszlązaków wpływając na życie codzienne, święta, pracę, zabawę, szkołę. Religia obecna była w przestrzeni publicznej i w zaciszu domowym. Pochodzący z Gliwic pisarz i poeta języka niemieckiego Horst Bienk pozostawił takie o Górnoszlązakach wspomnienie (odnosił się do czasów międzywojnia i II wojny światowej): „[Górnoszlązacy] byli pobożni i weseli, i rozrzutni, jak tylko mogli świętowali ochoczo [...] w ogóle mieli skłonność do popijawy i rozróby. Kochali pielgrzymki, modlili się wytrwale i datkami do brzęczącego mieszka przykładali się do zbawienia duszy, chętnie śpiewali i płakali chętnie...”¹¹.

Ale pod względem religijnym Śląsk wcale nie był jednorodny, posiadał swój koloryt wielowyznaniowy, co też determinowało kulturę, np. kościoły ewangelickie w II połowie XIX wieku powstawały w stylu neoromańskim, synagogi żydowskie odwoływały się do architektury romańskiej, renesansowej i mauretańskiej, wreszcie Kościół katolicki wówczas wznosił świątynie neogotyckie¹².

Charakterystyczną właściwością kultury śląskiej jest bogata obyczajowość i wspólnotowo obchodzone obrzędy, np. topienie marzanny, babski comber, żurowa środa, wodzenie niedźwiedzia, wreszcie huczne barbórki¹³. Cechą owej kultury było też otwarcie na drugiego człowieka. Już cytowana Simonides tak opisuje tę specyfikę obyczajowości śląskiej: „bardzo głęboko zakorzeniona była myśl o bliźnim. Pamiętano o nim czy to kładąc dodatkowe nakrycie na stół wigilijny, czy w trakcie łamania się opłatkiem, czy przynosząc niemowlęta i małe dzieci do kościoła na tzw. święto młodzieniaszków, czy to w trakcie rytualnego mycia się w Wielki Piątek, przynosząc chorych i starszych z sobą, czy to wijąc wianki w sobótki dla tych, którzy ze względu na wiek czy chorobę pozostać musieli w domu, czy wreszcie zostawiając w polu resztki zbóż, aby mogli się z nich użyć potrzebujący. Ta właśnie pamięć o drugim człowieku, słabym, chorym, starym, potrzebującym, przewija się jak

nić przewodnią przez wszystkie śląskie zwyczaje i obrzędy¹⁴.

Czyli mamy odrębność po pierwsze językową, po drugie społeczną, po trzecie religijną wreszcie również obyczajową. Na tym tle o ile zgłębia się tożsamość kulturową Śląska nie można pominąć wybitnego Ślązaka Antona Onderki. Anton (Antoni) Onderka urodził się w Pawłowie w 1815 roku, gdzie ukończył szkołę elementarną¹⁵. Był synem nauczyciela i organisty Jana Onderki wychowanka seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu, który pracował potem w Pawłowie i Łubowicach¹⁶. W latach 1832-1835 Anton studiował w Seminarium Nauczycielskim w Głogówku, gdzie przez trzy lata był nauczycielem i skąd przeniósł się do szkoły swojego ojca w Łubowicach. Będąc nauczycielem a potem rektorem w Belsznicy w latach 40. XIX wieku, w 1845 roku wydał „Elementarz polsko-niemiecki, oder polnisch-deutsches Lesebuch für die utraquistischen Elementarschulen” („Elementarz polsko-niemiecki, albo polsko-niemieckie czytanki dla dwujęzycznych szkół elementarnych”). Elementarz doczekał się licznych wznowień. Onderka aktywny był podczas Wiosny Ludów, opracował w języku polskim i niemieckim proklamację wzywającą do uczestnictwa w wyborach do parlamentu w Erfurcie (opublikowaną przez raciborski „Kreis-Blatt”). Zmarł w 1866 r. w Rudyszwałdzie¹⁷.

Elementarz Onderki głęboko przeniknął do kultury śląskiej, stał się spoiwem tożsamości regionu, decydował o odrębności. Dzieło to pisane zarówno po polsku jak i niemiecku jest swoistym znakiem owych czasów, było bowiem pierwszym takim drukowanym elementarzem dwujęzycznym. Pozostaje świadectwem tego jak wielobarwne jest śląskie podglebie, że miejscowej kultury nie można identyfikować przez pryzmat antagonizmu polsko-niemieckiego, co raczej przez wielobarwną koegzystencję obu narodów. Tylko w tak nakreślonym kontekście zasadne jest interpretowanie tego dzieła. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Łepkowski (1826-1894) tak pisał o mowie na Górnym Śląsku, akcentując jednak pierwszoplanowo odniesienie do kultury polskiej: „Lud pozostaje przy swojej starej wiedzy, a więc rzadko tworzy lub przekształca wyrazy, ale sięstarymi obywa. Stądowa różnica mowy polskiej książkowej od tej, którą lud prawi. Różnica ta najwydatniej okazuje się w obu Śląskach: pruskim i austriackim, gdzie lud niezdolny jest z powodu nieznamościjęzyka niemieckiego do przyjmowania wpływu inteligencji niemieckiej, nie ulega też wpływowi uczonych polskich, gdyż tych nie ma... Wejdz do chaty śląskiego chłopca, znajdziesz tam modlitewną książkę częstochowskiego wydania, znajdziesz Żywoty ks. Skargi (wydane na Śląsku), a nawet zadziwiesz się, gdy w każdej prawie chacie spostrzeżesz w Śląsku wyszłe romanse – a każdy piśmienny wieśniak będzie ci wychwalał modlitewne i świeckie książki: nauczycieli, Lompy, Onderki, ks. Sztabika i Laxego¹⁸.

Tym samym Łepkowski ukazuje rangę polskich elementarzy, które obok modlitewników, beletrystyki, literatury bulwarowej były przez Ślązaków chętnie czytane.

Elementarz Onderki ukazał się w Raciborzu w 1845 r. Józef Madeja tak pisze o wydaniu szóstym: „Autor zaznacza w przedmowie, że obecnie dzieci uczą się czytania z dwu elementarzy, z których jeden napisany jest w języku polskim a drugi w języku niemieckim. To daje zdaniem autora słabe wyniki, gdyż czytanie w języku niemieckim bez zrozumienia treści nie jest przydatne ani dla uczniów ani dla nauczycieli. Należałoby raczej uczyć czytać po polsku w połączeniu z jęz. niemieckim. Z powodu wyżej przytoczonych trudności wielu nauczycieli porzuciło naukę niemieckiego czytania w szkole. Autor jest za utrzymaniem obu języków w szkołach. Powołując się na opinię szeregu nauczycieli, którzy dawniej uczyli po polsku i po niemiecku, autor popiera ich zdanie, że nauka w dwu językach pobudza umysł uczniów do większej aktywności. Podkreśla jednak konieczność nawiązania przy nauce jęz. niemieckiego do mowy ojczystej¹⁹.

Elementarz składa się z trzech części. W pierwszej występują najpierw głoski (Laute), potem zgłoski (Silben), wreszcie słowa (Wörter). W drugiej części są analogicznie niemieckie kategorie jak w pierwszej. W trzeciej pojawiają się zdania w języku polskim i niemieckim, dodatkiem był wyjątek z katechizmu rzymskokatolickiego. Dzieło to pozostaje specyficznym zapisem mentalności epoki, można się z niego dowiedzieć jak wówczas kształcono, jaka była kultura życia codziennego, czy ówczesna religia. Przytoczmy przykładowo fragment jednej z modlitw katechizmowych:

„Bóg jest najdoskonalszy duch:

Jest nauką pisma świętego,

Że w Bogu nic cielesnego:

Więc w duchu modlić się potrzeba,

Chceszli otrzymać darów z nieba²⁰.

To swoiste ówczesne wyobrażenie o sacrum, które nie jest skażone przez doczesność, kruchość, przemijalność tak typowe przymioty cielesności i „tego padolu”, owa boska siła wyższa jest natomiast wieczna, ponadczasowa, trwała, ponadempiryczna, idealna, duchowa, niewysłowiona, „najdoskonalsza” i jako taka gwarantuje śmiertelnikom „dary z nieba”. Katechizm kończy „Elementarz”, ale autor silnie go też sygnuje przynależnością do tradycji katolickiej w innych częściach, już na stronie tytułowej widnieje wyobrażenie nauczającego Chrystusa, na początku „Elementarza” znajduje się też dużych rozmiarów na całą stronę wizerunek Matki Bożej z Dzieciąciem i umieszczona pod nim modlitwa: „W. Módl się za nami Św. Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic P. Chrystusa”.

Czyli modlitwa zaczyna i kończy to dzieło.

Przytoczmy jeszcze dłuższy fragment ze środka elementarza: „Bóg jest Ojcem niebieskim wszystkich ludzi. On wszystkich ludzi, wszystkie zwierzęta, wszystkie rośliny; ja, on ziemię i niebo, słońce, księżyc i gwiazdy z niczego stworzył. Bóg zawsze jest przy nas i widzi wszystko, co czynimy; słyszy wszystko, co mówimy; wie wszystko, co myślimy. Bóg miłuje dobre dzieci. Bóg karze złe dzieci. Bóg utrzymuje życie nasze. On udziela nam żywność, przyodziwku i pomieszkania. On zwierzętom paszy daje. On zbożu rość i owocom żrzącać każe, Bóg się postara o wszystkie stworzenia swoje, Bóg weźmie dobrych ludzi raz ku sobie do nieba²¹.

Jest tutaj typowe wyobrażenie Boga potrydenckiego, który wynagradza i karze (nawet dzieci), który jest stwórcą świata i pierwszym poruszycielem, gwarantem ładu moralnego i kosmicznego, Bogiem tradycyjnej metafizyki. Podobnie w elementarzu pojawiają się wyobrażenia duszy czy ciała człowieka w duchu ówczesnej antropologii chrześcijańskiej. Niewątpliwie liczne nawiązania do myśli katolickiej związane były z faktem, że ucząc w Belsznicy autor elementarza jako nauczyciel pracował w szkole naówczas instytucji kościelnej (pod Kościół katolicki podległej), ale też są świadectwem jego własnej duchowości, to typowy reprezentant śląskiej kultury religijnej opartej na katechizmie i tradycyjnej teologii, to inteligent przywiązany do swojej wiary.

Onderka domagał się wykształcenia nauczycieli w obu językach: polskim (który określał jako ojczysty) i niemieckim. Pisał do drugiego wydania swojego elementarza: „Aczkołwiek warunki wymagają od nas znajomości języka niemieckiego, to nauka ta nigdy nie może być zrealizowana kosztem zaniedbania rodzimego języka. Na ogół zaniedbuje się w polskich szkołach Górnego Śląska kształcenie mowy ojczystej, a to zaniedbanie jest główną przyczyną niezdrowego zjawiska, że oświata wcale nie jest należycie rozwinięta, gdyż dawne doświadczenia uczą nas, że duchowa kultura narodu zawsze idzie w parze z rozwojem języka ojczystego. Jedynie mowa ojczysta jest właściwym kluczem do serca, jest potężnym czynnikiem woli i najlepszym czynnikiem kształtującym umysł ludzki²².

Drugie wydanie elementarza Onderki okazało się w liczbie 10 tysięcy egzemplarzy. Zaznaczmy, że pierwsze wydanie elementarza nie spotkało się z przychylną opinią podczas edycji, chociażby Józef Lompa stwierdził kilkaset uchybień i posłał książkę niejakiemu Kietlińskiemu w Rybniku, który dał zalecenie, by pierwsze wydanie książki obrócono na makulaturę²³.

Józef Madeja pisze z uznaniem o pracy Onderki jako uwzględniającej postulaty ówczesnej pedagogiki, zapoznając z alfabetem, wymową, przyrodą, społeczeństwem, wiedzą matematyczną, ówczesną moralnością, katechizmem, powiedzeniami i szeroko rozumianą wiedzą potoczną²⁴. Elementarz

Onderki łączył umiejętność bezpośredniego czytania z pisanem. Do lat 70. XIX wieku elementarz Onderki ułatwiał dzieciom poznawanie dwóch języków równocześnie a późniejszym w czasie walki z kulturą polską był też formą alibi, poprzez swoją dwujęzyczność kamuflował przed pruską władzą krzewienie polskiej mowy ojczystej i tradycji katolickiej²⁵. Elementarz wykorzystywany będzie w oficjalnym szkolnictwie aż do wycofania wszystkich książek polskich na skutek opresyjnych zarządzeń administracji pruskiej. Jak udało mi się sprawdzić „Elementarz” Onderki wydawany był co najmniej dziesięciokrotnie (według bibliografii Karola Estreichera), przy czym kilkakrotnie wydawał go właściciel prestiżowego wydawnictwa wrocławskiego Zygmunt Schletter²⁶. Józef Madeja przedstawia Onderkę jako bohatera: „Co nas uderza przy przeglądaniu tej książki, to śmiało i odważne stanowisko, jakie autor zajmuje w stosunku do zwalczanego dotąd języka ojczystego dzieci śląskich. Jako nauczyciel rodem z Górnego Śląska, Onderka znał dobrze język polski. Długoletnia praktyka w szkole przekonała go, podobnie jak tysiące nauczycieli, w imieniu których przemawia, że zaniedbanie języka ojczystego jest wielką krzywdą dla młodzieży szkolnej”²⁷.

Poprzez elementarz dzieci dowiadywały się o Bogu, człowieku, cielesności, wystroju domu, kulturze wiejskiej i miejskiej, krainach geograficznych, przy czym dzieło to silnie było osadzone w kulturze śląskiej i wierze katolickiej²⁸. Elementarz jest świadectwem i tu będę polemiczny wobec Simonides, że kulturę, także tę ludową i tożsamość śląską w zamierzonych czasach tworzyła niezwykle intensywnie kultura pisma, XIX-wieczni autorzy elementarzy kreowali obieg myśli, wyobrażeń. Istotnie w ekspresji śląskiej ważne były obrzędy i tradycja oralna, ale nie można zapominać o innych kanałach komunikacyjnych. To czego uczyła ówczesna szkoła opierało się na kulturze

pisma, które było naprawę wówczas szeroko obecne i oddziaływało nie tylko przez instytucje formalne, ale też stanowiło składową ówczesnej mody na beletrystykę, popularne modlitewniki, różnego rodzaju literaturę jarmarczną, odpustową, kramarską, straganową, brukową, trywialną, tandetną, czy łagodniej określając tę przestrzeń ekspresji: literaturę rynkową, trzecią, której to badanie odgrywa w dzisiejszej humanistyce niezwykle ważną rolę, szczególnie w folklorystyce²⁹. Można wręcz mówić o powtórnym odkryciu literatury trzeciej i jej ważnego miejsca w ówczesnej kulturze pisma. Ta ostatnia niewątpliwie silnie wpływała ona na gusta, mody i kształt śląskich wyobrażeń, w tym na lokalną tożsamość. Elementarz Onderki w XIX wieku był również paralelnym pisanym świadectwem tożsamości regionu.

Ale „Elementarz” ma znaczenie nie tylko dla rekonstrukcji przeszłości. Każdy tekst, w jakiej skali to rzecz dyskusyjna, ale niewątpliwie każdy tekst na co zwracał uwagę semiotyk Jurij Łotman a za nim przywoływany już wcześniej Robotycki, oparty jest na zasadzie „podwójnego podobieństwa” czyli jest podobny do przedstawionego w nim fragmentu życia (części uniwersum) i zarazem pozostaje podobny względem całego uniwersum³⁰. Czyli poprzez elementarz Onderki można nie tylko rozumieć jak odbierana była w XIX wieku kultura śląska ale również jak człowiek porządkował swój świat, nadawał znaczenia, modelował uniwersum. Także w dzisiejszych czasach niniejszy elementarz umożliwia inne zrozumienie rzeczywistości wokół nas. Czyli ma wartość historyczną i ponadczasową. Zdaje sprawę z XIX-wiecznej wielokulturowości Śląska i projektuje nasz odbiór tego regionu, nie pozwala zapomnieć jak szczególne jest śląskie dziedzictwo, tradycja, która zobowiązuje. Czym może być ów elementarz dla dzisiejszego odbiorcy na Górnym Śląsku? Odpowiem: przede wszystkim świadectwem zadowolenia.

O domu jako fenomenie kulturowym trafnie wyrażał się nie kto inny jak właśnie Robotycki:

„Dom jako kategoria kulturowa odnosi się do uniwersalnego ładu życia, porządku kultury i etyki. To ten porządek jest fundamentem, jakiego poszukujemy w sytuacjach egzystencjalnego rozchwiania. To stara kulturowa reguła: przeszłość jest argumentem dla współczesności”³¹.

Dodajmy, że poprzez dzieło Onderki rozpoznać można wartości dla których Śląsk był i jest postrzegany właśnie jako dom, ojczyzna prywatna.

Ludzie tacy jak Onderka współtworzyli poczucie polskości na Śląsku, poczucie kultury lokalnej, odrębności regionalnej. Z jednej strony wyczulenie na drugiego człowieka, chrześcijańska miłość bliźniego, solidaryzm z potrzebującym silnie ugruntowane były w śląskiej kulturze ludowej i pozostawiają ślady w dzisiejszej kulturze regionalnej, z drugiej piękno mowy ojczystej, obyczajów przodków obecne są dzięki takim osobom, jak twórca nowoczesnego na owe czasy elementarza – Anton Onderka. Choć pamięć o autorze nie jest ani krzykliwa, ani nie wyraża się poprzez przegadanie (zauważmy, że niestety też rzadko pojawia się w oficjalnym obiegu, nawet we wiodącym śląskim dyskursie czy to popularnym czy naukowym), w tym miejscu należy wyrazić tej zasłużonej postaci uznanie. Śląsk naprawdę wiele mu zawdzięcza. Buduje postawa osób dbających o regionalną tradycję i współcześnie wznawiających to interesujące dzieło, szczególnie przedstawicieli społeczności lokalnej z Bełsnicy, Rogowa, Gminy Gorzyce.

Bartłomiej Gapiński

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

¹ Peter Burke, Historia kulturowa. Wprowadzenie, tłum. Justyna Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 2.

² Krzysztof Kwaśniewski, Region kulturowy, w: Słownik etnologiczny. Terminy ogólne, pod. red. Zofii Staszczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1987, s. 304-305.

³ Katarzyna Woniak, Pamięć lokalna, w: Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci, pod. red. Magdaleny Saryusz-Wolskiej, Roberta Traby, przy współ. Joanny Kalickiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 339.

⁴ Szerzej sylwetkę profesora Robotyckiego przybliżył Jan Świąch, Wspomnienie o profesorze Czesławie Robotyckim i jego metafleksjach, w: W krainie metafleksji. Księga poświęcona profesorowi Czesławowi Robotyckiemu, pod. red. Janusza Barańskiego, Moniki Golonki-Czajkowskiej, Anny Niedźwiedz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 11-16.

⁵ Andrzej Chwalba, Historia Polski 1795-1918, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 543.

⁶ Ryszard Kaczmarek, Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe, w: Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu, pod. red. Joachima Bahlcke, Dana Gawreckiego, Ryszarda Kaczmarka, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice 2011, s. 50-51.

⁷ Dorota Simonides, Związki śląskiej prozy ludowej z ogólnopolską literaturą ludową, Opole 1966, s. 3.

⁸ Paweł Rybicki, Śląsk jako problem socjologiczny, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, Katowice 1934, s. 22, cyt. za Eugeniusz Kłosek, Zderzenie kultur na Górnym Śląsku. Problematyka „swój” – „obcy”, w: Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne, pod. red. Doroty Simonides, Instytut Śląski, Opole 1988, s. 99.

⁹ Eugeniusz Kłosek, Zderzenie kultur ..., s. 101-102.

¹⁰ Tamże, s. 105.

¹¹ Horst Bienk, Brzozy i wielkie piece. Dzieciństwo na Górnym Śląsku, Wyd. Wokół Nas, Gliwice 1993, s. 42-43, cyt. za Czesławem Robotyckim, Horsta Bienka dom z gazet, „Konteksty” 2010, nr 2-3, s. 62.

¹² Lech Szaraniec, Wielokulturowość Górnego Śląska, Muzeum Śląskie, Katowice 2007, s. 14.

¹³ Dorota Simonides, Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach, Katowice 1995, s. 10.

¹⁴ Tamże, s. 38.

¹⁵ Ryszard Kincel, Onderka Antoni (Anton), w: Racibórzanie Tysiąclecia. Słownik Biograficzny, pod. red. Katarzyny Gruchot, Grzegorza Wawoczno, Racibórz 2002, s. 105.

¹⁶ Daniel Jakubczyk, Skarby historii, kultury i sztuki gmin pogranicza Gorzyce i Dolna Lutyń, wyd. II, Wiejski Dom Kultury w Gorzycach, Gorzyce 2007, s. 112.

¹⁷ Ryszard Kincel, Onderka Antoni (Anton) ..., s. 105.

¹⁸ Cyt. za Józefem Madeją, Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763-1848), t. I, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1960, s. 47.

¹⁹ Tamże, s. 106-107.

²⁰ Anton Onderka, Elementarz polsko-niemiecki, oder polnisch-deutsches Lesebuch für die utraquistischen Elementarschulen, Racibórz 1845, s. 126.

²¹ Tamże, s. 71.

²² Cyt. za Józefem Madeją, Elementarze i nauka ..., t. I, s. 110.

²³ Tenże, Elementarze na Śląsku Opolskim, „Kwartalnik Opolski”, R. 3: 1957, s. 96.

²⁴ Tenże, Elementarze i nauka ..., t. I, s. 136-137.

²⁵ Tenże, Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848-1930), t. II, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1965, s. 70.

²⁶ Karol Estreicher, Bibliografia Polska XIX wiek, t. 3: Ł-Q, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1872, s. 301.

²⁷ Józef Madeja, Elementarze na Śląsku Opolskim ..., s. 94.

²⁸ Tamże.

²⁹ Piotr Grochowski, Straszna zbrodnia rodzzonej matki. Polskie pieśni nowinarskie na przełomie XIX i XX wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, s. 25-41.

³⁰ Czesław Robotycki, Horsta Bienka ..., s. 66.

³¹ Tamże, s. 64.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W GMINIE GORZYCE

KGW Bluszczów

Na walnym zebraniu Kółka Rolniczego w Bluszczowie w dniu 7 kwietnia 1957 r. powołano do życia KGW. Przewodniczącą koła została Franciszka Bluszcz. Od roku 1960 przez 40 lat funkcję przewodniczącej pełniła Elżbieta Iksal. KGW w Bluszczowie w okresie przewodnictwa pani Elżbiety Iksal działało prężnie, współpracując z Kółkiem Rolniczym, SKR w Gorzycach, OSP Bluszczów, Szkołą Podstawową, sołtysem i Radą Sołecką. Ta bardzo dobra współpraca trwa do dziś.

Cytat z zapisu kronikarskiego: „W czasie swej działalności KGW było organizatorem wielu pożytecznych i potrzebnych w tym okresie (lata 60, 70, 80 XX w.) zadań i imprez środowiskowych. Organizowano kursy kroju i szycia, kursy garmażeryjne, kursy gotowania. Ponadto organizowano pogadanki na temat zdrowia, prelekcje na temat chowu inwentarza gospodarczego, drobiu. Członkinie KGW brały udział w konkursach na najpiękniejszy ogródek, korzystały z wczasów leczniczych. Organizowano wycieczki turystyczno-krajoznawcze, pielgrzymki i wyjazdy do szkółek ogrodniczych”.

Od roku 2000 przez siedem lat przewodniczącą była Irena Stefek, która z powodzeniem kontynuowała aktywne życie bluszczowskiego KGW. W tym czasie powstała też grupa śpiewacza „Bluszcz”, a kobiety z KGW brały udział w życiu swojej wsi i gminy. W roku 2007 przewodniczącą została Angela Skupień, która kontynuuje aktywną, nowoczesną formę działalności bluszczowskiego koła. W roku 2008 koło przystąpiło do programu „Odnowa wsi województwa śląskiego”.

Z funduszy pozyskanych z tego programu zakupiono ludowe stroje regionalne, które są ozdobą bluszczowskich kobiet na wszystkich imprezach, w których KGW z Bluszczowa bierze udział, także za granicą. Robiąc znaczny skrót historii działalności KGW w Bluszczowie, muszę podkreślić aktywną współpracę KGW ze wszystkimi organizacjami, szkołami i stowarzyszeniami działającymi w tym sołectwie.

KGW Rogów

Koło w Rogowie zostało założone w 1957 r. z inicjatywy Jadwigi Błachut. Pani Jadwiga została wybrana na pierwszą przewodniczącą tego koła. Kolejnymi przewodniczącymi były: Elżbieta Król, Irena Palasz, Urszula Ligocka, Aniela Boryna, Rozalia Szymiczek. Od roku 1999 do chwili obecnej rogowskim gospodyniom przewodniczy Anna Poednik.

Działalność koła do końca lat 80-tych polegała na organizowaniu kursów szycia, gotowania itp. W latach 60-tych kobiety z KGW organizowały sezonowy „dzieciniec” w czasie żniw, umożliwiając innym pracę przy żniwach... KGW brało też udział w organizacji festynów, dożynek wiejskich i innych imprez w Rogowie. KGW zajmowało się też loterią fantową na tych imprezach, gdzie fantami były garnki. W roku 2000 powstał zespół śpiewaczy „Rogowianki” istniejący do chwili obecnej. „Obecnie skład jest bardzo okrojony ze względu na wiek członków, a młode trudno namówić, bo nie mają czasu...”.

Członkinie biorą udział w wielu imprezach, takich jak dożynki, Noc Świętojańska, topienie marzanny, Wiosenne Świętowanie. Swoją obecnością w strojach regionalnych uświetniają

uroczystości religijne i świeckie organizowane w Rogowie i gminie.

KGW Gorzyce

KGW w Gorzycach powstało w 1957 r. Inicjatorem założenia koła był ówczesny prezes Kółka Rolniczego Linus Adamczyk. Koło założyła i została jego przewodniczącą Gertruda Kawulak. Po założeniu koło liczyło 45 członkiń. Na przestrzeni 60 lat funkcję przewodniczącej koła pełniły: Gertruda Kawulak, Jadwiga Pękała, Anna Warzeszka, Krystyna Adamczuk. W roku 2005 przewodniczącą została Urszula Jastrzębowska-Dudek, która funkcję tą sprawowała do 10 XI 2017 r. Od tego dnia przewodniczącą jest Agnieszka Adamczyk. W zapiskach kronikarskich czytamy: „Koło zajmuje się wyjazdami na imprezy kulturalne, do operetki i na wystawy”. Organizuje też „wyjazdy turystyczne, krajoznawcze i na wystawy rolnicze. (...) W roku 1969 r. zorganizowano wyjazd do NRD (...)”. Jak każde koło, gospodynie z Gorzyc przyczyniają się do organizacji imprez lokalnych tak świeckich jak i kościelnych. Biorą udział w organizacji dożynek, oraz konkursu palm wielkanocnych. Przy kole istnieje też zespół śpiewaczy „Gorzyczanki”. Jak każdy tego typu zespół cierpi na brak chętnych do śpiewania... Przed nową przewodniczącą stoi też zadanie powiększenia liczebności członkiń koła.

PS: Redagując te krótkie teksty rysu historycznego poszczególnych kół posłużyłem się tekstami napisanymi przez przewodniczące poszczególnych kół oraz skorzystałem z zapisu kroniki KGW w Gorzycach.

Andrzej Nowak

60 LAT WIERNE TRADYCJI I OBYCZAJOM

Świętowanie jubileuszy 60-lecia istnienia KGW w gminie Gorzyce rozpoczęły, jak już pisaliśmy w ubiegłym numerze, gospodynie z Bluszczowa we wrześniu. Kolejne uroczyste spotkania z tej okazji odbyły się w Rogowie (21 października) i w Gorzycach (10 listopada).

Wszystkie te uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą dziękczynną w intencji członkiń kół, jak też i za zmarłe gospodynie, które na przestrzeni 60 lat działały dla dobra swoich środowisk wiejskich. Msze święte w intencji KGW z Bluszczowa i Rogowa odprawił w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie ks. proboszcz Bernard Rak. Gospodynie z Gorzyc świętowanie jubileuszu rozpoczęły w kościele pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach, gdzie Eucharystię w intencji KGW sprawował ks. proboszcz Stefan Stebel. W homiliach wygłoszonych w czasie Mszy św. kapłani podkreślili służebną, bezinteresowną rolę kobiet dla dobra społeczności lokalnych

w szeroko rozumianym aspekcie. Mszę św. w Rogowie uświetnił swoim śpiewem chór męski „Echo” z Biertułów pod dyr. Tymoteusza Kubicy. Po uroczystościach religijnych odbyły się oficjalne, jubileuszowe spotkania kół. Miejscem uroczystych spotkań jubileuszowych były jakoby odzwierciedleniem szerokiego wachlarza działalności KGW w swoich „malutkich ojczyznach”, która dotyczy pośrednio instytucji i organizacji samorządowych, stowarzyszeń działających na ich trenie. Miejscem jubileuszowego spotkania KGW z Bluszczowa była sala gimnastyczna SP w Bluszczowie. KGW z Rogowa świętowało w sali OSP w Rogowie, a KGW z Gorzyc skorzystało z sali GCK w Gorzycach.

We wszystkich uroczystościach jubileuszowych udział wzięli Elżbieta Kołek – przewodnicząca Gminnego Zarządu KGW w Gorzycach oraz władze samorządowe gminy Gorzyce, wójt gminy Daniel Jakubczyk,

przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Małek, z-ca wójta Helena Lazar. Obecni byli radni gminy: Alicja Zuch, Henryk Matuszek, Stanisław Zbroja, Michał Mężyk, Urszula Wachtarczyk i Ryszard Grzegoszczyk oraz dyr. GCK w Gorzycach B. Dawid. Obecni byli prezes SKR w Gorzycach Kazimierz Rybarz, Andrzej Krawczyk – prezes Zarządu Wojewódzkiego SKR w Katowicach. Swoją obecnością uroczystości jubileuszowe zaszczylicili także nasi parlamentarzyści, senator RP Adam Gawęda oraz posłowie na Sejm RP Teresa Glenc i Krzysztof Gadowski. Radę powiatu wodzisławskiego reprezentowali Marek Rybarz i Tadeusz Skatuła. Gośćmi uroczystości byli także Krystyna Durczok i Piotr Oślizło, którzy piastowali stanowisko wójta w naszej gminie.

Kobiety z KGW uświetniają niejedną imprezę organizowaną przez szkoły w naszej gminie, toteż nie zabrakło dyrektorów poszczególnych placówek oświatowych. Szkoły reprezentowały Aleksandra Mrajca – dyr. gimnazjum w Rogowie, Katarzyna Ciuraj

– dyr. SP w Bluszczowie oraz Alicja Adamczyk – dyr. SP w Gorzycach. W uroczystościach udział wzięli także sołtysi i naczelnicy OSP.

Przewodniczącym kół, które obchodzą jubileusz 60-lecia założenia w gminie Gorzyce są Angela Skupień w Bluszczowie, Anna Południk w Rogowie, a koło w Gorzycach przez 12 lat do jubileuszowego spotkania prowadziła Urszula Jastrzębowska-Dudek. Na tym jubileuszowym spotkaniu, po części oficjalnej p. Urszula pałeczkę przewodniczącej przekazała Agnieszce Adamczyk.

Przewodniczące kół prezentowały krótki rys historyczny kół. Każde koło przedstawiło także uczestnikom spotkania prezentację multimedialną swojego koła, jego historię, charakter działalności kiedyś i dziś. Słuchając historii oraz oglądając prezentacje multimedialne widać zmiany jakie zaszły na przestrzeni tych 60 lat. Na pewno jednak kobiety wiejskie, skupione w KGW są obecnie gwarantem podtrzymywania i

kultywowania tradycji i obyczajów na śląskiej ziemi, tak jak głosiło hasło na sali Ośrodka Kultury w Gorzycach – „60 lat wierne tradycji i obyczajom”. W spotkaniach tych, na ręce przewodniczących kół spłynęło wiele słów gratulacji, serdecznych życzeń i kwiatów od wielu oficjalnych gości zaproszonych. KGW w Bluszczowie uhonorowane zostało przez Zarząd Wojewódzki SKR statuetką „Złoty Kółkowicz” oraz odznaką Ministerstwa Rolnictwa. Odznakę tę otrzymało także KGW w Rogowie.

W swych wystąpieniach goście akcentowali znaczenie, dokonania i bezinteresowność służenia tych kobiet na rzecz swoich lokalnych społeczności. Przewodnicząca Zarządu Gminnego Elżbieta Kołek w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na zmniejszenie się liczby członkiń kół i zaapelowała do młodych kobiet o wstąpienie i aktywne uczestnictwo w życiu KGW. Każde z tych trzech spotkań jubileuszowych

miało swoją oprawę artystyczną, którą zapewniły zespoły szkolne i zespoły dorosłych. W Bluszczowie wystąpił zespół szkolny „Szumne Frelki” kierowany przez Hannę Bugla oraz zespół „Bluszcz” kierowany przez Katarzynę Łatka-Kampik. Rogowską imprezę uświetnił zespół śpiewaczy „Rogowianki”, które występ rozpoczęły piękną piosenką „Modry Len”, a Ewelina Poloczek przeczytała laudację na cześć przewodniczącej i wszystkich kobiet autorstwa Urszuli Ligockiej – byłej przewodniczącej koła w Rogowie. W Gorzycach oprawę muzyczną uroczystości jubileuszowej zapewnił zespół śpiewaczy „Gorzyczanie”, który prowadzi Urszula Wachtarczyk. Zespół „Gorzyczanie” może poszczycić się wieloma znaczącymi sukcesami w regionie i w skali województwa.

Jubileuszowe spotkania KGW w naszej gminie kończyły się tradycyjnym poczęstunkiem oraz miłymi spotkaniami i pogawędką.

Andrzej Nowak

KGW Bluszczów

Fot. A. Nowak



KGW Rogów



KGW Gorzyce





Irena i Edward Adamczykowie



Urszula i Wiktor Adamikowie



Halina i Henryk Buglowie



Helena i Brunon Buglowie



Marta i Alojzy Czaiccy



Irena i Henryk Czyżowie



Elżbieta i Jan Glencowie



Janina i Henryk Gorzelnikowie



Zuzanna i Zbigniew Haftkowie



Janina i Marian Hercogowie



Halina i Alojzy Jurczykowie



Barbara (nieobecna) i Władysław Kuc



Anna i Henryk Kupkowie



Dorota i Kazimierz Krokowie



Róża i Zygmunt Kwaśnicowie



Teresa i Bolesław Langrzykowie



Janina i Alojzy Lechowcie



Zofia i Ferdynand Lorencowie



Krystyna i Franciszek Łuskowie



Helena i Norbert Muchowie



Teresa i Stanisław Musiałowie



Gertruda i Eugeniusz Odelgowie



Maria i Józef Organistkowie



Wanda i Bronisław Pakułowic



Janina i Jan Pawlusowie



Krystyna i Zygfryd Porwotowie



Alicja i Stanisław Roziakowie



Jadwiga i Eryk Sikorowie



Marta i Tomasz Szymczkowie



Maria i Antoni Świerczkowie



Teresa i Stefan Topiszowie



Jolanta i Arnold Trontowie



Jadwiga i Jan Widenkowie



Maria i Jan Wodeccy



Jadwiga i Henryk Wysłuchowie



Alina i Henryk Zichlarzowie



W Sali Domu Przyjęć „Pradziad” w Rogowie wystąpiła z koncertem bardzo znana piosenkarka Eleni.

Widownia tego niedzielnego wieczoru wypełniła się do ostatniego miejsca, a nawet ponad. Eleni – artystka greckiego pochodzenia urodziła się w Polsce, gdzie dorastała i zaczęła swoją wielką artystyczną karierę. Jej pierwsza długogrająca płyta winylowa (Long Play) ukazała się w 1977 r. i nosiła tytuł „Morze snu”. Już wtedy związana była z artystami Kostasem Dzokasem i Aleksandrem Białous’em, którzy do dnia dzisiejszego tworzą z tą artystką jeden zespół. W tym składzie wystąpili przed widownią w Rogowie. Dzokas pełni równocześnie funkcję menadżera zespołu. Zanim na scenie wystąpiła gwiazda wieczoru Eleni, prowadząca ten koncert Alina Glenc, zapowiedziała występ młodej piosenkarki z Rogowa Martyny Gajda. Martyna wystąpiła z krótkim programem w ramach lokalnego programu „Promocja rodzinnych talentów”, za co otrzymała gromkie brawa.

Eleni posiadająca wiele osobistego wdzięku

i ciesząca się wielką charyzmą wśród fanów Jej muzyki, zanim rozpoczęła koncert, przedstawiła się i krótko opowiedziała o treści koncertu, który zaprezentuje widowni. Właśnie w tym roku przypada 40-lecie Jej artystycznej kariery. Koncert rozpoczęła kilkoma utworami ze swej pierwszej długogrającej płyty: „Dla Ciebie jestem ja”, „Na wielką miłość”, „Miłość jak wino”. Muzykę do tych utworów napisał Costas Dzokas. Utwory te, gdzie autorem muzyki jest Costas, brzmią w tonacji muzyki helleńskiej. Artystka zaśpiewała też utwory autorstwa polskich twórców oraz piosenki autorstwa słynnego Mikisa Theodorakisa – greckiego, bardzo znanego kompozytora, autora słynnej „Zorby”.

Tworzący z Eleni zespół Costas oraz Aleksander Białous zaprezentowali kilka utworów instrumentalnych pt. „Moje nutki” autorstwa Aleksandra. Temperament greczynki porwał do wspólnego śpiewania widownię, która z Eleni i Martyną zaśpiewali słynną „Barkę” – ukochaną pieśń papieża św. Jana Pawła II.

Ostatnia piosenka z tekstem Marka Kukulskiego do muzyki Andrzeja Kuryło „Muzyka swoje imię ma” nie oznaczała jednak zakończenia tego wspaniałego koncertu. Artystka wraz z towarzyszącymi muzykami kilka razy wychodziła „na bis”. Wielkie dzięki za zorganizowanie występu tej wspaniałej artystki należą się pomysłodawcy koncertu ks. Bernardowi Rakowi – proboszczowi parafii NSP Jezusa w Rogowie oraz Gminnemu Centrum Kultury w Gorzyczach. Salę widowiskową bezinteresownie udostępnił właściciel Domu Przyjęć „Pradziad” – państwo Sander.

Śpiewając całe artystyczne życie o szczęściu, miłości i przebaczeniu, tak jak to czyni Eleni, zaskarbia się u ludzi odwzajemnione uczucia, a życie staje się piękniejsze.

Andrzej Nowak

Sponsorem kwiatów dla Eleni była
pracownia florystyczna „Gardenia”
z Gorzyczek

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA. SPOTKANIE Z KINGĄ KŁOSIŃSKĄ Z CZYŻOWIC

Fot. arch.: K. Kłosińska



Od grudnia 2017 r. na łamach naszego miesięcznika „U Nas” rozpoczynamy cykl artykułów o ludziach z pasją z terenu gminy Gorzyce pt. „Ocalić od zapomnienia”. Kandydatów chętnych do spotkania z redakcją gazety i prezentacją swojej pasji prosimy o kontakt na numer tel. 32 453 00 59 do 5 dnia każdego miesiąca.

Muzeum w Wodzisławiu Śl. powstało 1 stycznia 1971 r. uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śląskim oraz decyzją Ministra Kultury i Sztuki. Na siedzibę nowo otwartej placówki obrano XVIII wieczny pałac fundacji rodu Dietrichstein. Powstanie Muzeum było ukoronowaniem wieloletniej pracy, intensywniej działalności kolekcjonerskiej miejscowej ludności, a przede wszystkim zbiorów Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, które przez szereg lat pozyskiwało zabytki jak również eksponaty obrazujące dorobek kulturowy całego regionu. Działalność ta znalazła pełne uznanie u władz miejscowych, które na ekspozycję zbiorów przeznaczyło część pomieszczeń pałacu, co dało tym samym możliwość powstania Izby Regionalnej. Działalność Izby Regionalnej patronowana była przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz koła Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Decydujący wpływ na powstanie muzeum miały ówczesne badania archeologiczne prowadzone w latach 1966-1970 przez zespół archeologów z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego

Szydłowskiego na jednym z najcenniejszych stanowisk wczesno średniowiecznych w Polsce-grodzisku Gołyszyców w Lubomiu. Jednocześnie prowadzono badania na terenie Starego Miasta w Wodzisławiu Śląskim, Olzie, Odrze gdzie natrafiono na ślady osadnictwa średniowiecznego (XIII-XV w.). Uroczyste otwarcie Muzeum nastąpiło w dniu 3 czerwca 1971 roku, a pierwszym dyrektorem placówki został współpracownik prof. Szydłowskiego archeolog mgr Werner Pierzyna. Obecnie Muzeum kieruje pan mgr Sławomir Kulpa.

Po wielu latach żmudnej pracy gromadzenia i klasyfikowania zbiorów w Muzeum powstały następujące działy: Dział Archeologii, Dział Historii oraz Dział Kultury Regionu. Zdobyta wiedza i doświadczenie przekazywane z pokolenia na pokolenia najpierw w formie ustnej potem pisemnej i obrazowej stały się podwaliną kultury i zacieśniały więzi międzyludzkie poprzez powstanie nowych związków i grup społecznych. Kultura i życie społeczne człowieka z jego normami i zasadami nawzajem się uzupełniają i przenikają, bo bez kultury nie ma życia społecznego, a bez człowieka i jego idei nie ma kultury. Właśnie Dział Kultury Regionu w Muzeum w Wodzisławiu Śl. prowadzony przez panią mgr Kingę Kłosińską działa z myślą o rozwoju i edukacji współczesnego społeczeństwa w aspekcie poszanowania tradycji i dziedzictwa kulturowego na terenie powiatu wodzisławskiego.

Pani Kinga Kłosińska z domu Maciończyk pochodzi z Czyżowic i ukończyła Filologię Klasyczną i Kulturoznawstwo (specjalność Komunikacja Kulturowa) na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jej pasją jest odkrywanie tajemnic przeszłości oraz wyrażanie swoich emocji w sztuce. Efektem jej pracy i zaangażowania jest napisanie wielu artykułów oraz ciekawej książki o historii Żydów z Wodzisławia Śląskiego pt. „Wydarte niepamięci. Cmentarz żydowski w Wodzisławiu Śląskim” wydanej w 2012 roku przez Muzeum. Pani Kłosińska z pasją gromadziła zdjęcia, dokumenty, przedmioty i docierała do potomków Wodzisławskich Żydów, którzy opuścili Wodzisław Śl. po zakończeniu I Wojny Światowej i Powstaniach

Górnośląskich. Na podstawie archiwalnych materiałów stworzyła drzewa genealogiczne kilku rodzin, które znalazły się również na wystawie „Shalom Loslau!” (Muzeum w Wodzisławiu Śląskim 2010). Ponadto pani Kinga zajmuje się przygotowaniem różnych konkursów i gier organizowanych przez Muzeum dla dzieci i młodzieży oraz lekcji muzealnych. W chwili obecnej pracuje nad zbiorem legend związanych z Wodzisławiem Śląskim i okolicami. Wśród legend będą znane legendy o Szarej Damie, Złotej kołyszce czy Tatarach oraz dwie zupełnie nowe opowieści, które wygrały konkurs na legendę o powstaniu Wodzisławia. Lokalni artyści malarze i graficy będą ilustrować książkę. Legendy zostaną wydane przez Urząd Miasta Wodzisław Śl. jeszcze w tym roku. Poza ilustracjami w książce znajdują się zdjęcia z przedstawienia, które na podstawie nagrodzonej legendy wystawił Classic Ballanga Teatr i manufaktury Artystycznej Pi-Art w sobotę 9 września bieżącego roku.

Drugą pasją pani Kłosińskiej jest sztuka w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest uzdolnioną malarką, grafikiem. Lubi również eksperymentować z różnymi formami sztuki użytkowej np. tworząc ekologiczne torby z nadrukami jej własnych grafik lub lubi tworzyć figurki z modeliny do stajenki Bożonarodzeniowej. Jej talent jest wykorzystywany podczas tworzenia wystaw muzealnych. Pani Kłosińska pomimo dużego zaangażowania w pracę zawodową i poświęcenia większości czasu dla rodziny znajduje jeszcze czas i miejsce, aby usiąść ze szkicownikiem w rękę, wyciąga sztalugi, lub przygotowuje linoryt. Najbardziej lubi poruszać się w kręgu własnej fantazji, ale lubi również malować ludzi. Ma nadzieję, że kiedyś więcej czasu będzie mogła poświęcić swojej pasji i będzie mogła spróbować nowych technik malarskich.

Na łamach „U Nas” apeluje do potomnych, aby nigdy nie zapominali o swoich korzeniach i dziedzictwie. Muzeum jest otwarte dla wszystkich i oczekuje na współpracę w celu ochrony dziedzictwa kulturowego i tożsamości naszego regionu.

Małgorzata Król

WERNISAŻ W OŚRODKU KULTURY W OLZIE



Fot. J. Dubas



Fot. B. Dawid

19 października w Galerii „Na Sali” odbył się wernisaż – wystawa prac pt. „Żniwa artystyczne”. Przedstawione prace to próba retrospektywnego spojrzenia na twórczy dorobek grupy podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Gorzycach oraz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Pokochaj Mnie” z Gorzyczek pod bacznym okiem Marka Grzebyka. Wszystkie prace powstały w wyniku wspólnej pracy podopiecznych z instruktorem.

Przedstawione prace pochodzą z wystaw „Graficzny Świat”, „Nasz PowiArt”,

„Przenikanie”, „Pokochaj legendy Ziemi Wodzisławskiej”, „Kolażem po oczach”, oraz z trzech kolejnych edycji Międzynarodowego Przeglądu Plakatu Muzycznego towarzyszącego festiwalowi „Jazz w Ruinach”. Obejmują zatem okres od 2013 do 2017 roku.

Warto chyba dodać, że pojęcie „wspólnoty” rozumiemy bardzo dosłownie, stąd właściwie żadna z prezentowanych prac nie ma precyzyjnie określonego autora. Są efektem wzajemnej inspiracji, wspólnie podejmowanych działań i decyzji. Dokładnie tak jak napisał kiedyś klasyk

– „wespół w zespół”. Taka konstrukcja zajęć pozwala poznać naszym podopiecznym nowe techniki plastyczne, pomaga im dotrzeć w głąb swojej wyobraźni i umożliwia im swobodę wypowiedzi artystycznej – wyjaśnia pan Marek Grzebyk.

Wydarzenie uświetnił Jerzy Gorgoń – pianista i kompozytor, który zagrał na pianinie swoje utwory. W tym dniu również został wręczony rower, ufundowany

przez Śląski Oddział PCK specjalnie dla Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, który przekazał ten wspaniały prezent na ręce niepełnosprawnych artystów uczestniczących w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Gorzycach.

Wystawa „Żniwa Artystyczne” to oryginalny, twórczy, kolorowy i artystyczny rezultat. Wystawa jest zbiorem prac, które przyciągają różnorodnością form i bogactwem kolorów, wykonanych przez uczestników warsztatów o różnej tematyce

M. Hojka

POZNACIE ICH PO ICH OWOCACH (MT7 16)

WERNISAŻ WYSTAWY PRAC ARTYSTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Ośrodek Kultury w Olzie w dniu 19.10 br. zorganizował wernisaż wystawy prac artystów niepełnosprawnych z Warsztatu Terapii Zajęciowej działającej na terenie WOŁOiZOL w Gorzycach. Wystawa trwała do 26.10 i zachwycała wielu miłośników sztuki malarskiej i nie tylko. Podziwiając poszczególne prace zapominamy o ich niepełnosprawności (intelektualnej, ruchowej). Każda praca opowiada nam o innej historii i innych uczuciach. Soczyste lub pastelowe kolory przypominają beztroskie lata dzieciństwa. Linie i kształty na pozór chaotyczne tworzą fantastyczne wzory. Wpatrując się w głębie obrazu oczami wyobraźni możemy zobaczyć radość i smutek autora. Niesamowicie jak sztuka porusza duszę i łączy ludzi tych zdrowych i tych doświadczonych przez los.

Nie jest to pierwsza wystawa tych wspaniałych artystów: Marii, Agnieszki, Korneli, Mirka, Damiana, Tomka i Dominika. Dzięki terapeutcie panu Markowi Grzebykowi, który od 17 lat pracuje w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Gorzycach (a od niedawna jest również opiekunem Galerii „Na Sali”) z podopiecznymi, udało się stworzyć grupę artystów i osiągnąć wiele sukcesów.

Pan Marek Grzebyk duży nacisk kładzie na samodzielność i kreatywność podopiecznych. Oni sami decydują o technice i formie wyrazu. Ich ulubioną techniką jest kolaż z francuskiego collage, który polega na

formowaniu kompozycji z różnych materiałów i tworzyw, które na pozór nie pasują do siebie. Są to gazety, resztki plakatów, stare widokówki, przedmioty drobnego użytku, materiał, słoma, ryż itp., które można nakleić na płótno lub papier i połączyć z farbą olejną, akrylową. Jest to technika starożytna pochodząca z Chin od 200 lat przed naszą erą. Taką technikę używał współczesny nam artysta malarz Pablo Picasso na początku XX wieku dając podwaliny pod sztukę nowoczesną. Podczas zajęć terapeutycznych pan Marek Grzebyk zauważył, że technika ta pozwala rozwijać u podopiecznych poczucie wyższej wartości, umiejętność pracy w zespole, zdolność empatii, odpowiedzialność, cierpliwość, innowacyjność i wyobraźnię.

Dużym sukcesem grupy było również uczestnictwo w wernisażu wystawy „Przenikanie”, który odbył się 20.02 br. o godz. 16.00 w Foyer Teatru Rozrywki w Chorzowie. Była to wspólna wystawa inspirowana muzyką prac członków stowarzyszeń i placówek działających na rzecz osób niepełnosprawnych, Domów Dziecka, studentów Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz podopiecznych Państwowego Publicznego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach. Warto również wspomnieć, że grupa w 2013 r. współuczestniczyła w organizacji dwóch wystaw w Muzeum w Wodzisławiu Śl., w 2014 r. w Teatrze im.

Słowackiego w Katowicach oraz trzykrotnie prace grupy były wystawiane w czasie festiwalu Jazz w Ruinach w Gliwicach 2015-2017 (jako suplement Międzynarodowego Przeglądu Plakatu Muzycznego).

W Warsztatach Terapii Zajęciowej bierze udział 35 osób podzielonych na różne pracownie. Grupa pana Marka liczy do 8 osób. Terapeuta codziennie dopinguje ich do pracy. Widzi ich wysiłek jaki wkładają podczas tworzenia swoich prac. Jest to proces bardzo trudny i żmudny, pełny emocji, ale daje możliwość samorealizacji i rozwoju wrażliwości na otaczający świat.

Obraz i dźwięk od wieków towarzyszył człowiekowi, który za ich pomocą wyrażał swoje uczucia i emocje zarówno pozytywne jak i te negatywne. „Terapia przez sztukę narodziła się już w starożytności i została nazwana arteterapią. Wykorzystuje ona wszystkie formy artystyczne takie jak plastyka, ceramika, rzeźba, rysunek, taniec, muzyka.

Terapia przez sztukę daje możliwość lepszego poznania osoby i nawiązywania z nią kontaktu, może być elementem diagnozy i źródłem wiedzy”.

„Miej nadzieję i dawaj nadzieję innym” jest to motto i znak rozpoznawczy Warsztatu Terapii Zajęciowej przy WOŁOiZOL w Gorzycach kierowanego przez pana Jarosława Michalczuka.

Małgorzata Król



Raz na dwa lata odbywa się święto, o którym nie pomyślałby nawet sam Niépce, podczas wykonywania pierwszej w historii utrwalonej fotografii. Święto pełnie zniekształconej perspektywy, nie skończonej głębi ostrości i wydłużonego czasu na naświetlania. Fotografów oraz oglądających nie brakowało. To już VII edycja Festiwalu Fotografii Otworkowej. Główne imprezy OFFO, uznawane za jego otwarcie miały miejsce 27 i 28 października. Pierwsze główne otwarcie odbyło się w Jastrzębiu w „Epicentrum”, ale zanim to nastąpiło odwiedziliśmy Galerię „Ciasna”, gdzie odbyła

a także „OFFO Objazdowe” (czyli pracy wszystkich festiwalowych autorów). Drugie główne otwarcie natomiast odbyło się w Ośrodku Kultury w Olzie w Galerii „Na Sali”, gdzie do końca listopada można oglądać fotografie autorów z Polski jak i zza granicy a są nimi: Piotr Piro Bar (Polska) – z cyklu „Opuszczony Wrocław”, georgia Krawiec (Niemcy) – Komisja Nadzoru Spraw Trudnych oraz Marie-Noelle Leroy (Francja). Każdy z artystów jest inny. Zapraszamy do odwiedzenia oficjalnej strony GCKG w Gorzycach oraz fanpage www.facebook.com/GCKG-w-Gorzycach, gdzie znajdą Państwo szczegółowe informacje na temat autorów. Wystawa georgii Krawiec zdecydowanie wybiła się płynącym z niej przesłaniem. Stworzona przez artystkę Komisja Nadzoru Spraw Trudnych postanowiła skomentować niechęć przyjmowania uchodźców przez Polskę i Czechy. Potem badawczym Komisji, było przygraniczne miasteczko Olza.

Otwarcu w Olzie towarzyszył Recital w wykonaniu wokalistki Kornelii Zelcer-Maleszewskiej, pokaz filmików otworkowych oraz Kramik Otworkowy, to taki moment, podczas którego goście festiwalu mogą wymieniać się fotografiami otworkowymi w formie odbitek – w ten sposób powstają interesujące kolekcje fotograficzne.

Zachęcamy do otworkowych eksperymentów. Rezultat jest niesamowity.

Marzena Hojka

Camera obscura – to właśnie na tym podstawowym wynalazku opiera się fotografia otworkowa. „Otworkowa”, ponieważ nie używamy w tej technice obiektywów – obraz tworzony jest przez światło padające na materiał światłoczuły bezpośrednio przez otwór w ścianie aparatu. Na świecie jest wielu artystów w swojej twórczości wykorzystujących fotografię otworkową. Ze współczesnych wymienić tu można takie nazwiska jak Jesseca Ferguson, Walter Crump, Eric Renner, Nancy Spencer czy w Polsce georgia Krawiec, która zaprezentowała już nie pierwszy raz swoje fotografie w Galerii „Na Sali” w Ośrodku Kultury w Olzie.

Fotografia otworkowa. Rzeczywistość oglądana przez małeńki otwór. Czyż owa nieszablona technika fotografowania nie przypomina podglądania świata przez dziurkę od klucza? Mnie, bardzo mocno kojarzy się ze spojrzeniem dziecięcym, zaciekawionym, troszeczkę podszytym lękiem. Często, jako dzieci oglądając coś, widzimy raczej nie obiektywnie istniejący przedmiot, czy sytuację, a raczej nasze własne wyobrażenie o tym, co widzimy. Świat zdjęć otworkowych jest chyba

się wystawa fotografii Pawła Janczaruka pt. „Kraków – 48 godzin”.

Autor wykonał cykl fotografii otworkowych skopiowanych na liściach. Następnie udaliśmy się na I Główne otwarcie do Galerii „Epicentrum”, w której przestrzeni zawisły dwie wystawy – „Lux in Tenebris” Krzysztofa Szlapy oraz „Trzecie oko”. Obie te wystawy rodziły się praktycznie w tym samym czasie. *Krzysztof i ja pracowaliśmy wspólnie, konsultowaliśmy nawzajem przemyślenia fotograficzne* – wyjaśnia Pan Kamil.

Piętro niżej, w Galerii Magazyn 22 mogliśmy oglądać kolejne dwie wystawy – „muganawa” Tomasza Wawrzyńskiego

bardzo podobny. Rzeczywistość, którą możemy oglądać na wystawionych pracach jawi nam się jako fantastyczna gra światła i cieni. Gra, która ukazuje nam jak wiele wymiarów, ile przeróżnych oblicz może mieć (i ma), otaczający nas świat.

Przywykliśmy do poglądu, iż fotografia daje nam obraz konkretny, trochę beznamiętny, obiektywny. Wystawa, którą możemy oglądać w Olzie, pokazuje nam, że nie jest to takie oczywiste. Przecież to, co przedstawiają

eksponowane zdjęcia również istnieje, to też rzeczywistość, tylko widziana z nieco innej perspektywy. A chociaż fotografowane obiekty wyglądają czasem mniej konkretnie, czy rozpoznawalnie, to tym bardziej uczą nas na ile owa wspomniana gra światła i cienia determinuje nasz ogląd rzeczywistości.

Chyba warto o tym pomyśleć odwiedzając ekspozycję w Olzie, do czego bardzo gorąco zachęcam!

Marek Grzebyk

KLUB PODRÓŻNIKA

W miesiącu października na Klubie Podróżnika mieliśmy przyjemność podróżować z państwem Martą i Michałem Szewczyk ze Skrzyszowa. Państwo Szewczyk rowerem przemierzili ponad 1300 km. Dzięki swojej rowerowej przygodzie zwiedzili między innymi: Chorwację, Bornholm, Austrię, Włochy, Czechy, Świnoujście – Hel.

Przepięknie opowiadali o krajobrazach i obyczajach Rumuni. Mówili ile historii przeżyli i jak cudownych ludzi spotkali na swojej drodze. Uważają, że Rumunia to bezpieczny kraj, na ulicach jest dużo dzieci, a ciekawostką jest to, że na płotach wisi mnóstwo...dywanów.

Państwo Szewczyk, tak ciekawie opowiadali, że każdy ze słuchaczy mógł się poczuć, tak jak by podróżował z nimi. Bardzo dziękujemy i miło nam, że Klub Podróżnika mógł państwa gościć.

Już teraz zapraszamy na kolejny Klub Podróżnika, który odbędzie się 30 listopada, a tematem będzie Kalifornia. Prowadzącym będzie pan Roman Brzoza.

Serdeczne zapraszamy!

Katarzyna Korzonek



Fot. arch. państwa Szewczyk

KONKURS "JESIENNE OBRAZY I LEŚNE LUDKI"



Fot. O. Nachlik

Przepiękne prace napłynęły do Ośrodka Kultury w Czyżowicach. Wybór tych naj... naj... był naprawdę trudny dla Komisji w składzie: Józef Burszyk – artysta-plastyk z Belsznicy, Marek Grzebyk – artysta-plastyk WOŁOIZOL w Gorzycach, Edyta Piecha – bibliotekarz w Ośrodku Kultury w Czyżowicach, Hanna Władarz – artysta-plastyk w Ośrodku Kultury w Czyżowicach. W/w komisja wyróżniła następujące prace:

ze Szkoły Podstawowej nr 1 w im. A. Mickiewicza w Gorzycach (pod opieką Danuty Jęczmionki). Wyróżnienie Emilia Sanecznik ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. A. Mickiewicza w Gorzycach pod opieką Moniki Paloc oraz Paulina Wramba ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Reja w Gorzycach (pod opieką Renaty Wala).

Olga Nachlik

MALI TANCERZE W OK W CZYŻOWICACH



Fot. O. Nachlik

Nasz zespół taneczny powstał w 2016 roku w Ośrodku Kultury w Czyżowicach. Tworzymy niewielką rodzinę wspólnie realizującą swoją pasję jaką jest taniec. Nasze grupy tworzą szalone i pełne energii dzieci lubiące ruch, a przede wszystkim dobrą zabawę! Uczestnicy

Priorytetem zajęć jest dobra zabawa i radość z tańca. Dużo pracy jeszcze przed nami ale dzielnie ćwiczymy!

Dagmara Marcol

zespołu mają od 5-12 lat. Zespół brał udział w różnych imprezach artystycznych na terenie Gminy Gorzyce.

Zajęcia taneczne odbywają się 2 razy w tygodniu i trwają po 60 minut. Wtorki od 16.00 do 17.00 akrobatyka taneczna, od 17.00 do 18.00 grupa Mini Dance. Czwartki od 15.30 do 16.30 grupa Crazy Dance, od 16.30 do 17.30 grupa Magic Dance.

Każdy trening rozpoczyna się porządną rozgrzewką, która składa się z różnych ćwiczeń rozciągających i przygotowuje nas do właściwej części treningu jaką jest praca nad układem tanecznym. Poprzez uczestnictwo w zajęciach dzieci usprawniają pamięć, spostrzegawczość, koordynację ruchową oraz wzmacniają poszczególne partie mięśniowe. Ponadto mali tancerze rozwijają kreatywność, własną osobowość i uczą się współdziałania w grupie.

PRODUKTY PSZCZELE W ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHOROÓB



Fot. M. Wolny



Fot. M. Wolny

24 października 2017 r. w Ośrodku Kultury w Gorzycach odbyła się prelekcja „Apiterapia – produkty pszczele”. Wykład na temat „Czerw pszczeli i jego wartości odżywcze” prowadziła Danuta Psota z Koła Pszczelarzy w Rogowie. Gorzyckie Koło Pszczelarzy wspólnie z Ośrodkiem Kultury było organizatorem tego spotkania, a prelekcja dla mieszkańców naszej Gminy odbyła się w Ośrodku Kultury w Gorzycach.

Apiterapia to leczenie za pomocą produktów pszczelich. Znaną są lecznicze wartości propolisu, pyłku pszczelego, mleczka pszczelego i pierzgi ale rzadko kto wie, że czerw ma również

właściwości lecznicze. Najstarsze znalezione w Azji zapiski na ten temat pochodzą z okresu ok. 2000 lat p.n.e. Czerw zawiera bardzo dużo białka, może być spożywany na surowo lub prażony na patelni albo na słodko otoczony czekoladą. Można go mrozić, suszyć i mieszać z miodem.

W Polsce nie można jeszcze kupić żadnych preparatów zawierających czerw, natomiast w Azji jak i w wielu krajach Europy można kupić różne specyfiki z czerwem.

Przeprowadzone w Rumunii badania wykazały obniżenie cholesterolu i regenerację wątroby po spożywaniu larw. Efekty są widoczne

również w leczeniu stanów depresyjnych, poprawy pamięci jak również w przypadku opóźnionego rozwoju umysłowego.

W Polsce prowadzone są badania głównie pod kątem zmniejszenia wad rozwojowych oraz regeneracji

wątroby. Stwierdzono też wygładzanie skóry. Czerw można łączyć z plastrem, to poprawia trawienie i wpływa również korzystnie na użębienie. Preparaty z czerwem mogą mieć zastosowanie w hodowli zwierząt, na odrobaczenie, czy zwiększenie ich masy ciała. Nie stwierdzono działań ubocznych. Najczęściej pozyskuje się larwy z czerwem trutowego od 6 do 14 dnia. Należy je zabezpieczyć w ciągu 24 godz., np. zamrozić lub suszyć. Przemysłowo czerw jest poddawany liofilizacji. Temat prelekcji był trudny ale ciekawy.

Katarzyna Fojcik

BO PSZCZOŁY SĄ WAŻNE...



Fot. J. Rakus

10 września br. uczniowie klasy 4b ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Katowicach wraz z wychowawczynią Jolantą Drozdek-Pragą i panią Moniką Zgorzałą uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej pt. „Bo pszczoły są ważne”.

Pojechaliśmy do pasieki pana Alfreda Świata w Rybniku-Gotartowicach. Pan Alfred Świata wraz z pszczelarzami Jackiem Rakusem i Jerzym Szczyrbą przygotowali dla nas spotkanie z pszczołami, podczas którego podzielili się z nami wieloma ciekawymi informacjami o życiu pszczoły. Mielśmy okazję podglądać co o tej porze roku robią pszczoły w ulu, a także zrobiliśmy własnoręcznie swoje świeczki z wosku pszczelego, no i oczywiście spróbaliśmy miodu z pasieki. Na przekór pogodzie goniliśmy się w zielonej części ogrodu, a na koniec rozgrzaliśmy na ognisku kielbaski, chlebek, a nawet...żelki.

Dziękujemy panom Alfredowi, Jackowi i Jerzemu za miłe spędzony czas!

Jolanta Drozdek-Praga

ŻYCIE PSZCZOŁ



Fot. A. Świata

Dnia 24.10.2017 r. w Szkole Podstawowej w Szonowicach odbyło się spotkanie edukacyjne dla klas I – III Szkoły Podstawowej i Przedszkola.

Spotkanie prowadzili przedstawiciele Koła Pszczelarzy w Gorzycach – Alfred Świata, Jacek Rakus oraz Józef i Katarzyna Fojcik.

Dzieci i nauczyciele mieli możliwość zapoznania się ze sprzętem i ubraniami wykorzystywanymi w pasiekach, mieli możliwość obejrzenia żywych pszczoł w specjalnym pokazowym ulu, mogli degustować różne rodzaje miodu. Dzieci otrzymały obrazki do kolorowania i naklejki tematycznie związane z pszczołami. Zarówno dzieci jak i nauczyciele z bardzo dużym zainteresowaniem przyjęli niecodziennych gości.

To była wspaniała lekcja przyrody, która miała na celu uświadomienie najmłodszym na ochronę pszczoł, poszanowanie otaczającego nas środowiska, docenienie trudnej pracy pszczelarzy oraz niezwykłych wartości odżywczych miodu i innych produktów pszczelich.

W podziękowaniu za trud włożony w przygotowanie prezentacji Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Przedszkola złożyła podziękowanie pszczelarzom a dzieci wręczyły laurki.

Katarzyna Fojcik

SPOUFALENIE POLITYCZNE MŁODEGO POKOLENIA

świat nastolatków: Anna Głowacka



Zródło: pixabay.com

wyrafinowany politycznie, nie czyta programów wyborczych, głośnie emocjonalnie, liczy się nośne hasło, chwytliwy slogan?

Myszę, że to pewien stereotyp wynikający z tego, że rzeczywiście spora część młodych osób mimo swojego wieku jest po prostu zmęczona ciągłymi kłótniami tzw „starych wyjadaczy” partyjnych oraz licznymi aferami... To naprawdę smutne, że część tych starszych

wiekami działaczy tak skutecznie obrzydza nam politykę dbając bardzo często o swój mały, partyjny interes. Natomiast istnieje coraz liczniejsza grupa młodych, która angażuje się w sprawy publiczne, a w szczególności politykę lokalną. Sam należę do tej drugiej kategorii i mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że jest nas coraz więcej i nasz głos jest coraz lepiej słyszalny.

A w jaki sposób zachęciłbyś tych „zmęczonych” do interesowania się polityką, czy podejmowania jakiś prospołecznych inicjatyw?

Może odpowiem sugerując się przykładem Młodej Prawicy, której jestem działaczem. My podejmujemy bardzo wiele inicjatyw zachęcających młodych do polityki, m.in. organizujemy raz w miesiącu debatę młodzieżówek partii politycznych, na które zapraszamy swoich rówieśników, promocja zachowań proobywatelskich na portalach społecznościowych oraz organizacja ciekawych eventów np. Naukobusa. Myszę, że nasze działania odnoszą zamierzony skutek, bo dołącza do nas coraz więcej młodych, ambitnych ludzi chcących coś zrobić dla innych.

Wszystkie badania opinii publicznej wskazują na ogromne poparcie dla koalicji rządzącej wśród Polaków w wieku 18-24 lata. Jak myślisz, skąd się bierze?

Trzeba przyznać, że polska młodzież jest bardzo konserwatywna i przywiązana do tradycyjnych wartości. Polski rząd na pewno

trafia w gusta młodych poprzez prowadzenie stanowczej polityki migracyjnej, sprzeciwianie się małżeństwom jedнопłciowym, zabieganie o narodowy interes za granicą, czy promowanie patriotycznych zachowań. Myszę, że program prorodzinny „500 Plus”, program budowy tanich mieszkań na wynajem „MieszkaniePlus” oraz konstytucja dla biznesu, której celem jest obniżenie podatków dochodowych i składki ubezpieczeniowej dla mikrofirm, też są tego przyczyną.



4 listopada uczestniczyłeś w konwencji założycielskiej nowej partii Wicepremiera Jarosława Gowina – „Porozumienie”, na której pojawiło się ponad 1000 delegatów i gości. Spotkanie odbyło się w jednej z sal konferencyjnych na Stadionie Narodowym w Warszawie. Jakie wrażenia po tym wydarzeniu?

Bardzo pozytywne! Konwencja odbyła się w przyjaznej atmosferze. Poznałem wielu wspaniałych ludzi ze stowarzyszenia „Młoda Prawica” funkcjonującego bezpośrednio przy nowej partii. Miałem okazję porozmawiać przez chwilę z panem wicepremierem Jarosławem Gowinem oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariuszem Błaszczakiem. Myszę, że dla młodego człowieka jak ja, tego typu wydarzenie to fantastyczna sprawa oraz bezcenne doświadczenie w kontekście dalszego rozwoju.

Czyli wiesz swoją przyszłość z polityką?

Szczerze mówiąc nigdzie indziej się nie widzę. Polityka to moja największa, życiowa pasja i zamierzam podążać w tym kierunku. Jeśli chodzi o najbliższą przyszłość, to na pewno kandydowanie do rady gminy, a w późniejszej perspektywie? Zobaczymy co przyniesie czas. Ja na pewno jestem optymistą.

Dziękuję za rozmowę.

W dzisiejszym artykule chciałabym poruszyć temat zainteresowania młodego pokolenia polityką. Jaka jest współczesna młodzież i jakie ma zdanie na temat sytuacji w kraju? Jakimi kieruje się poglądami, jakie ma wzorce polityczne?

O młodych, urodzonych pod koniec lat 90-tych i na początku XXI wieku dużo się mówi złego, a tak naprawdę niewiele się o nich wie. Jest to pokolenie osób wchodzących w dorosłość, szukających swojej drogi. Nie spisujemy ich więc na straty, tylko dlatego, że przyszło im żyć w świecie jakże odmiennym od „naszego pokolenia młodzieży”.

Dlaczego poruszam ten temat? Coraz częściej jestem świadkiem dyskusji typu: jaka ta nasza młodzież jest niepoukładana i niezaradna. Z całych sił będę broniła polskich nastolatków przed tego typu stwierdzeniami. Któż z nas, będąc w ich wieku, miał jasno sprecyzowane cele życiowe? Któż z nas nie popełnił błędów?

W niniejszym artykule przedstawiam czytelnikom krótką rozmowę z moim 19-letnim synem Kamilem, który jest studentem politologii. Być może artykułem tym, choć trochę przyczynię się do zmiany zdania na temat naszej młodzieży, która mimo naszych stereotypów, ma swoje pasje i plany na przyszłość. Artykułem tym chciałabym również zachęcić do zainteresowania się polityką naszego kraju.

Czy zgodziłbyś się ze stwierdzeniem wielu socjologów, iż młodzież, to nie jest elektorat

KOLEJNY REKORD W RESUSCYTACJI KRAŻENIOWO-ODDECHOWEJ!

Już po raz drugi uczniowie naszej Szkoły Podstawowej w Rogowie z wielkim zapalem i zaangażowaniem brali udział w wydarzeniu: Bijemy rekord w resuscytacji krażeniowo-oddechowej przez jak największą ilość osób!

16 X 2017 r. w południe przez 30 minut na sali gimnastycznej uczniowie klas czwartych, piątych oraz drugich i trzecich gimnazjum wykonywali resuscytację krażeniowo-oddechową. Łącznie 60 przedstawicieli naszej szkoły sprawnie wykonywało 30 uciśnień i 2 wdechy ratownicze. Wszyscy uczniowie

byli uprzednio przeszkoleni. Brali udział w Programie Edukacyjnym „Ratujemy i Uczymy Ratować”. Organizatorem całego wydarzenia była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nie bez powodu Fundacja wybrała ten termin, gdyż tego dnia obchodzony jest Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca. Głównym celem pobicia rekordu jest wspólne promowanie w całej Polsce nauki pierwszej pomocy.

Koordynatorką tego wydarzenia była p. Iwona Kornacka – nauczycielka ucząca

w naszej szkole oraz p. Daria Błaszczok – pielęgniarka dyplomowana, która czuwała nad poprawnym wykonaniem cyklu. Nauczyciele, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu tego wydarzenia to: Karolina Smyczek, Alina Tekieli-Luska, Katarzyna Pytlík, Tymoteusz Sosulski.

Wszystkim tym, którzy zorganizowali, pomagali i zaangażowali się w przebieg tej całej akcji serdecznie dziękuje pani dyrektor szkoły Ilona Kisiel.

Jolanta Wuwer

WODZISŁAWSKIE SPOTKANIA Z FOLKLOREM



Fot. arch.: zespół „Akord”

Tegoroczna edycja imprezy odbyła się w niedzielę, 22 października. Na scenie Wodzisławskiego Centrum Kultury swoje umiejętności zaprezentowało ponad 700 artystów z całego woj. śląskiego i nie tylko. Uczestnikami przeglądu byli gawędziarze, śpiewacy ludowi, grupy

widac, że Gmina Gorzyce jest najlepiej rozśpiewaną Gminą w całym woj. śląskim. Serdecznie im gratuluję i życzę nie gasnącego zapału i kolejnych muzycznych sukcesów.

Irena Witek-Bugla

LEKCJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W FIRMIE EUROCLAS



Fot. arch.: SP im. W. Woźniaka w Czyżowicach

24 października 2017 r. klasy czwarte Szkoły Podstawowej im. W. Woźniaka w Czyżowicach wraz z wychowawcami gościły w Firmie Euroclas, która zajmuje się produkcją, handlem oraz obróbką drewna. Uczniowie mogli zaobserwować etapy produkcji jednocześnie przebywając na terenie całego zakładu. Atrakcją było wyjście na najwyższy szczyt budynku skąd podziwialiśmy panoramę Czyżowic. Pan Krzysztof Kucza przeprowadził nam kolejną lekcję przedsiębiorczości w ramach edukacji regionalnej. Lekcja się udała, a dzieci były bardzo zadowolone, za co składamy mu serdeczne podziękowania.

Justyna Brysz

HISTORIA I EDUKACJA REGIONALNA W NOWOCZESNEJ FORMIE



Fot. J. Brysz

Ale było fajnie – tak skomentowały wyprawę dzieci (Zosia, Karolina i Amelka z IV B) uczestniczące w wycieczce zorganizowanej dla uczniów klas czwartych ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Woźniaka w Czyżowicach, które wraz z opiekunami w dniu 9.11. br. zwiedziły teren Kopalni w Zabrze, a konkretnie

informacji o tym miejscu w formie na wskroś współczesnej, lubianej przez najmłodszych, z użyciem infokiosków z gramami multimedialnymi. O historii i ciekawostkach kopalni opowiadał przewodnik. Wrażenie zrobiły na uczniach maszyny wydobywcze, jazda kolejką górniczą Karlik, przeciskanie

się przez ciasny korytarz. Nie zabrakło także zabawy ze ślonskom godkom i śląskimi piosenkami, ale jak mi opowiedziały ww. dziewczynki z wypiekami na twarzy, największe wrażenie na nich wywarł Skarbnik kopalni. Skarbnik to postać, która bacznie przyglądała się dzieciom. Ubrany był w długie jasnoszare szaty. Miał długą siwą brodę (nieco przypominającą Mikołaja). Obserwował czy są grzeczne, czy nie! Oczywiście te grzeczne pochwalił, a tym nieco więcej rozbrykanym pogroził drewnianym kosturem i groził, że je zamieni w żabę lub mysz!

Na zakończenie jednodniowej wycieczki zaplanowano jeszcze seans filmowy wg. aktualnego programu. Jak widać z relacji uczniów klas IV wycieczka się udała. Jest świadectwem na to, że połączenie edukacji z nowoczesnymi technologiami jest atrakcyjną i ciekawą przygodą dla wszystkich – zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Anna Bierska

TO CO W ŻYCIU NAJCENNIJSZE – NIE TYLKO Z OKAZJI DNIA ŻYCZLIWOŚCI



Fot. K. Konieczny

W dniu 20.11. 2017 r. w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim na ulicy Kopernika 71 w sali konferencyjnej ZPSWR o godz. 9.00. w ramach obchodów Dnia Życzliwości zostało zorganizowane spotkanie z dwiema niezwykle kobietami, jednocześnie niezwykle skromnymi, a przecież z racji ich dokonań znanymi w środowiskach lokalnych.

Gośćmi specjalnymi były Elżbieta Zaremba i harcmistrz Maria Kmiecik, reprezentująca Hufiec Ziemi Wodzisławskiej. Obie panie ofiarowują innym to, co jest w życiu najcenniejsze: miłość, przyjaźń, troskę i odpowiedzialność za drugiego człowieka.

Spotkanie rozpoczęło się harcerskim śpiewem i płasmi. Następnie zacni zaproszeni

goście, przyjaciele szkoły na czele z ks. Grzegorzem Uszokiem oraz dyrekcją szkoły, zuchy i harcerze z nowo powstającej drużyny harcerskiej „Nieprzetartego Szlaku” wraz z opiekunami, ze wzruszeniem wysłuchali pięknej poezji w wykonaniu Elżbiety Zaremby, które możemy również zaprezentować czytelnikom z naszej gminy.

Wiersze to dla mnie po prostu życie – tak pięknie i skromnie mówi o swoim pisaniu poetka, pisarka i po trochu malarka (sama wykonuje ilustracje do swoich książek), pochodząca z Pionek, absolwentka lubelskiego KUL-u, emerytowana polonistka związana z naszym regionem, Elżbieta Zaremba. Aktualnie poetka mieszka Gołkowicach. Pisanie jest częścią jej świata już od wczesnej

młodości. Jest współautorką kilku tomików poetyckich, takich jak: „Dialog z Panem Bogiem”, „Bezgadzia planeta”, „Zimowa sanna”, „Polskie kolędowanie”, „W blasku księżyca”, „Na progu wiosny”, „Kareta pełna marzeń”, „Pasterz na barce miłości”, oraz autorką tomików wierszy: „Wiersze”, „Zwierzenia”. Jest laureatką nagród w dziedzinie kultury, ale przede wszystkim jest osobą wrażliwą i niezwykle ciepłą.

Wszyscy uczestnicy spotkania wzięli udział w warsztatach twórczych. W sympatycznej i wielce kreatywnej atmosferze powstały prawdziwe gałązkowe dzieła, przyozdobione naturalnymi, jak na harcerzy przystało elementami nieożywionej przyrody oraz dla ozdoby koralikami i innymi elementami.

Możemy zdradzić, że spotkanie było wyjątkowe, a tradycja obchodów Dnia Życzliwości uczniów placówki na Kopernika – do której także uczęszczają dzieci z gminy Gorzyce – ze społecznością lokalną ma już parę lat. Za każdym razem spotkania te obfitują w radość, wzruszenia, wspólnie wykonane „dzieła” artystyczne i zacieśnianie wzajemnych relacji.

Korzystając z okazji pragnę podziękować miłym gościom, jak również pedagogom z ZPSWR w Wodzisławiu Śl. – Katarzynie Konieczny i Ewie Grams za ich zaangażowanie oraz za radość jaką przyniósł mi udział w tym niecodziennym wydarzeniu.

Anna Bierska

FESTIWAL „ZŁOTA NUTKA 2017” W CZYŻOWICACH

Fot. D. Barabasz



I m-sc w kat. harcerskiej: 2 Drużyna Harcerska z Olzy



II m-sc w kat. starszo-harcerskiej: 16 DH im. Żwirki i Wigury z Czyżowic

Organizatorem Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Złota Nutka 2017” w Czyżowicach byli: 16 Dh im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach, ZHP Hufiec Ziemi Wodzisławskiej oraz Ośrodek Kultury w Czyżowicach.

Jak co roku zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca Ziemi Wodzisławskiej spotykają się na festiwalu aby rywalizować między sobą piosenkami w kategoriach zuchowych

i harcerskich. W tym roku 18 listopada tym razem w Czyżowicach odbył się festiwal, który zgromadził prawie 300 uczestników. Zuchy z Czyżowic, Gorzyc, Gorzyczek, Wodzisławia Śl. Pszowa i Radlina pięknie zaśpiewały i wszystkie zwyciężyły otrzymując te same nagrody. Poniżej zwycięzcy.

Kategoria solistów: I miejsce – Kamila Wiśniewska z 16 DH w Czyżowicach, II miejsce – Kalina Waga z 39 DH w Radlinie,

III miejsce – Julia Kałuża z 39 DH w Radlinie; kategoria harcerska: I miejsce – 2 DH w Olzie, II miejsce – 6 DH „Komando Smoki” w Pszowie, III miejsce – 39 DH w Radlinie; kategoria starszoharcerska: I miejsce – 64 DH „Skaut” im. Cieślika w Wodzisławiu, II miejsce – 16 DH im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach, III miejsce – 23 DSH „Legendarne Smoki” w Pszowie.

Maria Kmiecik

TEATR SZTUKĄ ŻYCIA

W czwartek 26 października br. w Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się bardzo ciekawa impreza kulturalna. Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych „Parabuch, teatr w ruch”, w którym wzięli udział pełnosprawni jak i niepełnosprawni aktorzy zapowiadał się interesująco i rzeczywiście okazał się udanym przedsięwzięciem.

Jako pierwsza na deskach teatru wystąpiła grupa reprezentująca Warsztat Terapii Zajęciowej z Gorzyc z przedstawieniem „Lokomotywa”, która godnie się zaprezentowała. Zespół rozgrzał publiczność i został nagrodzony brawami. Każde przedstawienie było inne i interesujące, jak również wciągające publiczność do aktywnego

współprzeżywania i dobrej zabawy. Obserwując występy kolejnych grup aktorskich dało się odczuć ich wielką radość z występów, dumę z osiągnięć, radość z akceptacji, tworzenia i sukcesu. A przecież w życiu każdego człowieka właśnie o te proste prawdy chodzi, niezależnie od tego czy pokonuje takie lub inne bariery. Każdy ma prawo marzyć, być w pełni akceptowany, doceniany za bycie sobą bez porównywania z kimkolwiek.

Publiczność dostrzegła i doceniła zaangażowanie aktorów i w zamian obdarzyła ich sympatią i gromkimi oklaskami. Wielki aplauz zdobyła również grupa teatralna z Rybnika BAJ, która zauroczyła widzów swoim występem dostarczając wzruszających przeżyć. Bardzo spodobała się dynamika spektaklu w rytm znakomitej muzyki oraz budzącej podziw scenografii. Organizatorzy również spisali się na piątkę i zadbali o miłą i twórczą

atmosferę. Dodatkowo zostały przeprowadzone warsztaty ruchowo-teatralne, w których wszystkie zgromadzone na przeglądzie zespoły teatralne wzięły udział. Dla wzmocnienia sił przewidziano słodki poczęstunek.

Aktorzy uczestniczący w przeglądzie pokazali, że teatr posiada wielką moc jednoczenia, a jego sukces świadczy o doniosłej roli edukacji społecznej, która pozwala na wypracowanie wzoru „współbycia” razem na co dzień. Jaka jest recepta na sukces każdego przedsięwzięcia? Sukces jest murowany, jeśli jest poparty wielkim sercem, zaangażowaniem i wytrwałością – w każdej bez wyjątku – dziedzinie. Proces tworzenia uskrzydla każdego człowieka niezależnie od barier jakie musi pokonać. Niepełnosprawni aktorzy dobitnie pokazali nam, że: „Sztuka to ciągle jednanie się z życiem”.

Anna Bierska

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA W OLZIE



Fot. arch.: PP im. Jana Brzechwy w Olzie

25 listopada 2017 roku w Przedszkolu Publicznym im. Jana Brzechwy w Olzie odbyła się uroczystość Pasowania na Przedszkolaka oraz Nadanie Imienia Grupom Przedszkolnym.

Był to ważny dzień dla wszystkich dzieci, a szczególnie dla tych, które we wrześniu po raz pierwszy przekroczyły próg naszego przedszkola bowiem był to pierwszy publiczny występ przed licznie zgromadzoną publicznością

– pani Beaty Stabla. Przedszkolaki recytowały wierszyki, śpiewały piosenki, grały na instrumentach muzycznych i tańczyły. Perfekcyjnie opanowały powierzone im role. Były uśmiechnięte, chętnie prezentowały się na scenie. Wesołą i miłą atmosferę podkreślały również ich kolorowe stroje oraz ciekawa scenografia. Występując przed tak wielką publicznością wykazały się nie tylko

w nowym roku szkolnym. W uroczystości wzięli udział zaproszeni rodzice. Obie grupy zaprezentowały bardzo ciekawy program artystyczny, który wytrwale przygotowywały pod bacznym okiem swych wychowawczyń pani Moniki Klimek oraz pani Edyty Jagiełło, pani Bożeny Kołaczekowskiej oraz prowadzącej zajęcia umuzykalniające

swoimi umiejętnościami, ale również wielką odwagą. Występy artystyczne wszystkim bardzo się podobały, co było wielką radością dla małych aktorów. Zostali oni nagrodzeni gromkimi brawami i pochwaleni za wspaniałe przygotowane role. Punktem kulminacyjnym spotkania było ślubowanie. Po jego złożeniu wychowawczynie dokonały uroczystego pasowania na przedszkolaka, kładąc na ramieniu każdego dziecka dużą kredkę. Od tego momentu grupa średniaki nazywa się „Biedronki”, a grupa starszaki „Smerfy”.

Na twarzach przedszkolaków widać było powagę i dumę, że w tym dniu, oni są najważniejsi. Na pamiątkę tego wydarzenia każde dziecko otrzymało dyplom. Po zakończeniu części oficjalnej dzieci pozowały do pamiątkowego zdjęcia, a w salach czekała na nie słodka niespodzianka. Na pewno był to niezapomniany dzień, pełen emocji i miłych wrażeń.

Nowo pasowanym przedszkolakom i starszacom życzymy wielu sukcesów, nowych przyjaźni i samych radosnych chwil spędzonych w przedszkolu!

Monika Klimek

*Uśmiech jest jak słońce,
które spędza chłód z ludzkiej twarzy* – Wiktor Hugo

ŚWIATOWY DZIEŃ UŚMIECHU

Dnia 11 października dzieci z przedszkola „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach obchodziły kolejny raz „Dzień Uśmiechu”. Honorowymi gośćmi tego spotkania byli rodzice. Każda z grup przygotowała piękne występy, podczas których dzieci zaprezentowały swoje umiejętności w śpiewie, recytowaniu wierszy i tańcach. Rodzice byli bardzo podekscytowani tym wydarzeniem i z ogromnym zaciekawieniem obserwowali poczynania swoich pociech. Po części artystycznej dzieci zaprosiły rodziców do wspólnej zabawy (taniec na gacie,

w parach, w kole a także do melodii „Kacuszki”). Niespodzianką dla dzieci była wspólna zabawa ze Smerfami. Zabawom nie było końca, ale wiadomo, że to co miłe szybko się kończy i czas zabawy przedszkolaków dobiegł końca. Uwieńczeniem wydarzenia była sesja fotograficzna, podczas której zostały zrobione zdjęcia ze Smerfami.

E. Loga



Fot. arch.: PP „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach

WYCIECZKA CHÓRU „MELODIA” DO GLIWIC



Wycieczkę do Gliwic chór planował już od wiosny. Jednak jej realizacja z przyczyn rozbieżności terminów czasowych członków chóru została przesunięta na wrzesień.

Celów zwiedzenia Gliwic i jego okolic mieliśmy kilka. Udany i ciekawy był rejs statkiem po Kanale Gliwickim, gdzie towarzyszący nam przewodnik zapoznał nas z jego urządzeniami pozwalającymi pokonać dużą różnicę poziomów przy pomocy zastosowania 6 śluz wodnych. Podczas trwania rejsu przewodnik zapoznał nas z wieloletnią historią budowy kanału, która po jej ukończeniu jeszcze w XIX w. znacząco wpłynęła na szybki rozwój przemysłowy Śląska. Bardzo ciekawe i interesujące są możliwości połączeń tą drogą wodną z okręgami przemysłowymi Zachodniej Europy. Również istnieje nadal możliwość połączeń wodnych z Wisłą i dalej poprzez stare kanały można płynąć do portu w Elblągu, albo dalej na wody rzeczne i kanały sąsiedniej Litwy i Białorusi. Cieszyć może fakt, że ruszyły prace przy odtwarzaniu zamulonych wielokilometrowych odcinków dróg wodnych łączących nas z naszym morzem i kanałami Europy Zachodniej pozwalając realizować tani transport wodny do portów morskich Niemiec, Holandii i Belgii. Polskimi drogami wodnymi zainteresowanych jest wiele państw regionu. W planowanych połączeniach wodnych droga ta poprzez Odrę ma sięgać do czeskiego Bohumina, a w dalszych planach po budowie kanału Odra-Dunaj otwiera się możliwość żeglowania aż do Morza Czarnego. Czy dożyjemy w naszym pokoleniu realizacji tych planów? Oby. Daj Boże!

Kolejnym celem naszej wycieczki było zwiedzenie przedwojennej niemieckiej radiostacji działającej wówczas pod nazwą „Gleiwitzer Sender”, gdzie w przeddzień wybuchu II Wojny Światowej doszło do jednej z najgłośniejszych prowokacji niemieckich mających usprawiedliwić Niemcy z napaści na Polskę.

78 lat temu, 31 sierpnia 1939 r. Niemcy dokonali tzw. w historii „prowokacji gliwickiej”. O godz. 20.00 tego dnia grupa funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa SD udających Polaków napadła na budynek radiostacji w należących

do Katowic, zwiedzając po drodze prawie cały Śląsk. Albo też można wsiąść na parowy statek rzeczny „West River” płynący z pasażerami Dzikiego Zachodu po rzece Missisipi”. Dzień w Kolejowie trwa 9 minut. Gdy zapada noc zapalają się lampy uliczne i światła w oknach domów. Można wtedy dyskretnie podglądać ludzi jedzących kolację i tych szykujących się do snu, gdy zamiera ruch na ulicach i placach miast gasną też światła w wiejskich chatkach. Nawet człowiek o średniej wrażliwości i wyobraźni jest pod wrażeniem, takim jakie musi doznawać tylko Bóg patrzący na swoje dzieło z wysokości Nieba. Zatrudnieni na stałe w „Kolejowie” artyści rzemiosł różnych nie zaprzestają pracy nad ciągłym powiększaniem i urozmaicaniem swojego dzieła i każdy powracający tu po czasie turysta odkryje znowu coś nowego albo spotka nieznane mu wcześniej osoby lub nowe zachwycające obiekty. Naprawdę warto pojechać i zobaczyć.

II Rzeczypospolitej i na to, że akcja ta da pretekst Francji i Wlk. Brytanii do wycofania się z zobowiązań sojuszniczych wobec Polski. O wszystkich szczegółach tej nienawistnej propagandy i prowokacjach Niemiec wobec Polski dowiedzieliśmy się podczas zwiedzania obiektu radiostacji, gdzie wyświetlono film dokumentujący to wydarzenie, skomentowane przez oprowadzającego nas historyka znającego temat wybuchu II Wojny Światowej. Nasze zainteresowanie wzbudził wysoki na 111 m maszt radiostacji. Jest to najwyższa dotąd budowla drewniana na świecie. Chętnie i szybko odjechaliśmy z tego dość ponurego miejsca, gdzie podczas prowokacji niemieccy agenci porzucili zwłoki zamordowanych wcześniej polskich powstańców. Autokar przewiózł nas do trzeciego celu naszej wycieczki, do powstałego niedawno Centrum Handlowego Europa. Tam szybko zapomnieliśmy o tragediach wojennej przeszłości, wkraczając w barwny, bogaty i różnorodny świat jednego z największych centrów handlowych Europy. Wyjątkowa lokalizacja Euro Centrum Handlowego, tuż przy „Węźle Sośnica” w Gliwicach, łączącym autostrady A1 i A4, oraz drogę krajową 44, stanowi o unikalności tego obiektu, o kilkudziesięciu hektarach kwadratowych powierzchni handlowej.

Naszym celem głównym w ECH, było zwiedzenie tzw. „Kolejkowa”. Pod tą nazwą kryje się największa makieta miniatury kolejowej w Polsce i jedna z większych w Europie. Makieta ta przedstawia w 25-krotnym pomniejszeniu świat krajoznawstwa wiejskiego i urbanistykę miejską połączoną liniami kolejowymi. Przedstawia zajęcia i pracę ludzi różnej profesji. Możemy na makiecie rozpoznać znany nam i bliski Śląsk, jego wioski i miasta z „familokami”, tak wiernie i kolorystycznie odtworzone w miniaturze, że chciałoby się spacerować po ulicach i polach, porozmawiać z kosiarzami na łąkach, pasterzami, oraczami ziemi, porozmawiać z pszczelarzami i gołębiarzami albo zagrać w szkatka z emerytami na ławeczce przed familokiem. Można też wsiąść do odjeżdżającego z Rudy Śl. pociągu i pojechać

do Katowic, zwiedzając po drodze prawie cały Śląsk. Albo też można wsiąść na parowy statek rzeczny „West River” płynący z pasażerami Dzikiego Zachodu po rzece Missisipi”. Dzień w Kolejowie trwa 9 minut. Gdy zapada noc zapalają się lampy uliczne i światła w oknach domów. Można wtedy dyskretnie podglądać ludzi jedzących kolację i tych szykujących się do snu, gdy zamiera ruch na ulicach i placach miast gasną też światła w wiejskich chatkach.

Nawet człowiek o średniej wrażliwości i wyobraźni jest pod wrażeniem, takim jakie musi doznawać tylko Bóg patrzący na swoje dzieło z wysokości Nieba.

Zatrudnieni na stałe w „Kolejowie” artyści rzemiosł różnych nie zaprzestają pracy nad ciągłym powiększaniem i urozmaicaniem swojego dzieła i każdy powracający tu po czasie turysta odkryje znowu coś nowego albo spotka nieznane mu wcześniej osoby lub nowe zachwycające obiekty. Naprawdę warto pojechać i zobaczyć.

Sotyś – uczestnik wycieczki

Boże Narodzenie

*Jest taka chwila
najpiękniejsza w świecie,
Kiedy pierwsza gwiazdka
na niebie zaświeci.*

*Stół białym obrusem
nakryty świątecznie
i wszystkie dłonie
łączą się serdecznie.*

*Białym opłatkiem
wspólnie się dzielimy
w noc najpiękniejszą
Noc Wielkiej Nowiny.*

Małenki Panie

*nie szukaj ubogiej szopy,
znajdziesz mieszkanie
w naszych domach
i sercach pełnych miłości.
Zapraszamy Cię, Jezusie,
najdostojniejszy z gości,
abyś zasiał z nami
do wigilijnego stołu
i podzielił się z nami
bielutkim opłatkiem,
żebyś posłuchał
kołęd, pastorałek
których przy choince
dla Ciebie śpiewamy.
Małenki Panie,
Zostań z nami.*

Autor: Elżbieta Zaremba

PLAN IMPREZ

Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „SENIOR” w Gorzycach na rok 2018

Data	Godzina	Rodzaj imprezy	Organizator	Odpłatność dla członka stowarzyszenia
16 I (wtorek)	15.00	Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków (sala ZSP w Gorzycach)	Zarząd	5 zł wpłaty do 30 XII 2017 r.
1 III (czwartek)	16.00	Dzień Kobiet – restauracja „Anna” w Gorzycach	Zarząd	50 zł płatne do 23 II
17 IV (wtorek)	16.00	Zebranie Członków – sala GCK w Gorzycach	Zarząd	–
19-23 IV	–	Holandia – wystawa kwiatów	M. Pawlica	860 zł zaliczka 300 zł do 31 I
19-31 V	–	Jarosławiec (3 posiłki)	T. Rupik	1.470 zł zaliczka 500 zł do 31 I
22-25 V	–	Karlovy Vary (Czechy)	H. Nogły	660 zł zaliczka 300 zł do 15 II
25 V-5 VI	–	Chorwacja – Gradac + dodatkowo 2 noclegi tranzytem (2 śniadania + 2 kolacje)	M. Gawenda	2.050 zł zaliczka 500 zł do 31 I
26 V-4 VI	–	Grecja – Kamena Vourla	M. Pawlica	1.235 zł zaliczka 500 zł do 31 I
22 VI-3 VII	–	Albania – Durrës (2 noclegi tranzytem)	H. Nogły	1.740 zł zaliczka 500 zł do 15 II
9-11 VIII	–	Licheń	M. Gawenda	300 zł zaliczka 100 zł do 31 I

Data	Godzina	Rodzaj imprezy	Organizator	Odpłatność dla członka stowarzyszenia
12-19 VIII	–	Ciechocinek – turnus rehabilitacyjny	M. Pawlica	1.170 zł zaliczka 500 zł do 15 II
7-19 IX	–	Mrzeżyno – DW Koral – turnus rehabilitacyjny	M. Gawenda	1.510 zł zaliczka 500 zł do 30 I
16-23 IX	–	Zakopane – pensjonat „Pod Giewontem” (3 posiłki)	M. Pawlica	700 zł zaliczka 300 zł do 28 II
17-24 IX	–	Macedonia – Ochryda	T. Rupik	1.860 zł zaliczka 400 zł do 21 I
25 IX	–	Zakończenie lata	Zarząd	–
19 X	16.00	Spotkanie Członków przy kawie (sala w GCK w Gorzycach)	Zarząd	–
24 XI	17.00	Dzień Seniora-restauracja „Anna” w Gorzycach	Zarząd	–
2 XII (niedziela)	9.30	Msza św. za zmarłych emerytów i rencistów	Zarząd	Kościół pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach
15 I 2019 r.	15.00	Walne Zebranie Członków (sala do uzgodnienia)	Zarząd	5 zł wpłaty do 29 XII 2018 r.

Uwaga! podane odpłatności wczasów i wycieczek dotyczą członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Senior” w Gorzycach, dla pozostałych osób odpłatność jest o 10 zł wyższa.

ZEBRANIA ZARZĄDU STOWARZYSZENIA (PIĄTKI)
godz. 9.00-10.30, sala Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, I piętro

Styczeń: 5, 12, 19, 26; **luty:** 2, 9, 16; **marzec:** 23; 2, 9, 16, 23;
kwiecień: 6; **maj:** 4; **czerwiec:** 1; **lipiec:** 6; **sierpień:** 3; **wrzesień:** 7;
październik: 5; **listopad:** 2; **grudzień:** 7.

NR TELEFONÓW SE i R „Senior” w Gorzycach

Prezes Magdalena Gawenda: 32 45 11 407, kom. 784 472 333
Wiceprezes Teresa Rupik: 32 45 14 662, kom. 796 252 066
Skarbnik Maria Pawlica: 32 45 15 608, kom. 603 188 346
Sekretarz Rafał Płaczek: 32 45 11 298, kom. 691 814 999
Członek Ryszard Grzegoszczyk: 32 45 11 209, kom. 782 613 119
Członek Janusz Lenczyk: 32 45 11 177, kom. 667 084 943
Członek Henryk Nogły: 32 45 13 203, kom. 667 226 460

Biuro Zarządu Stowarzyszenia – w budynku Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach przy ul. M. Kopernika 8 – I piętro.
Składki członkowskie – 25 zł płatne do 30 III 2018 r.



PRZEPIS Z KUCHNI BLUSZCZOWIANKI ANGELI

Poncz świąteczny

Składniki: 750 ml różowego wina, 2 woreczki białej herbaty, 2 gałązki tymianku + kilka gałązek do ozdoby, 2 łyżki stołowe miodu, sok z 2 grejpfrutów.

Sposób przygotowania: wino, herbatę miód i tymianek podgrzewamy w garnku przez 10 min. Uwaga: nie gotować! Dodać sok z grejpfrutów, wyjąć tymianek i woreczki z herbatą. Ciepły poncz wlewamy do szklanych pucharków i ozdabiamy świeżym tymiankiem.
Na zdrowie!



Leniwiec

Składniki na ciasto: 1,5 szklanki cukru, 1 cukier waniliowy, 2,5 szklanki mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2-3 łyżki stołowe kakao, 5 jajek, 1 szklanka oleju, 4 jabłka.

Jabłka zetrzeć na grubych oczkach lub pokroić w kostkę, jajka roztrzepać, dodać olej, wymieszać zalać wszystkie składniki

Sposób przygotowania: składniki zsypujemy kolejno do miski (nie mieszamy), przykrywamy ściereczką i zostawiamy na 30 min. Następnie składniki wymieszać i wyłożyć na wysmarowaną tłuszczem blachę, piec 55 min w temp. 180°C. Upieczone ciasto polewamy polewą czekoladową.

Składniki na polewę: 3 łyżki stołowe wrzątku lub mleka, 3 łyżki stołowe cukru pudru, 10 dkg masła, 3 łyżki stołowe ciemnego kakao, mleko, cukier puder, masło.

Sposób przygotowania: masło roztopić na ogniu i zdjąć z ognia. Następnie, energicznie mieszając różgą, dodać przesiane przez sitko kakao tak długo aż powstanie gładka masa. Ostudzoną masą polewamy ciasto. **Smacznego!**

WYDARZENIA I IMPREZY KULTURALNE W GMINIE GORZYCE – GRUDZIEŃ 2017

26.11, godz. 14.30, OK Olza – Święto Cecylii, org. chór „Słowik nad Olzą” we współpracy z OK Olza

1.12, OK Czyżowice – Musical „Dźwięki ciszy” (prapremiera). Koszt: 5 zł

1.12, godz. 18.00, OK Olza – Piątkowe Wieczory – spotkanie dla kobiet (porady kosmetyczne Izabelii Wołaszyn z kosmetykami Mary Kay), org. OK Olza

2.12, OK w Gorzyce – spotkanie przedświąteczne KGW w Gorzyckach

4.12, godz. 10.00, OK Gorzyce – spotkanie bar-bórkowe – występy dzieci klas III SP nr1 w Gorzycach i poczęstunek. Wstęp wolny.

4.12, godz. 11.00, OK Olza – uroczysta Barbórka. O godz. 11.00 Msza św. w kościele pw. NMP Królowej Pokoju w Olzie, po Mszy św. występy dzieci z SP w Olzie oraz poczęstunek. Org. górnicy z Olzy

6.12, OK Czyżowice – Mikołaj. Koszt: 25 zł

6.12, godz. 18.00, plener OK Gorzyce – Mikołajkowa Niespodzianka – edycja VIII – spotkanie z Mikołajem, Elfami i Olafem, słodki upominek dla każdego dziecka

7.12, godz. 17.30, OK Olza – „Spotkanie z Pasją” – warsztaty bożonarodzeniowe (choinki ze styropianu), **08.12, godz. 18.00, OK Olza** – „Spotkanie z Pasją” – warsztaty bożonarodzeniowe (świąteczne stroiki)

10.12, godz. 14.00, OK Gorzyce – Jarmark Pszczeli w ramach projektu „To je nasze folklorem malowane – współpraca organizacji społecznych gminy Gorzyce i Lutyńia Dolna”

10.12, godz. 14.00, OK Gorzyce – Kiermasz Świąteczny

10.12, godz. 15.30, OK Olza – Mikołaj oraz „Światelko z Olzy do nieba” w Parku Soleckim w Olzie

12.12, godz. 10.00, OK Gorzyce – Międzygminny Konkurs Kolęd i Pastorałek – „Hej kołęda, kołęda...”

13.12, godz. 15.00, OK Olza – zebranie sprawozdawczo-wyborcze, org. PZERiI Olza

14.12, godz. 18.00, OK Olza – wernisaz wystawy malarstwa Marioli Jakackiej w Galerii „Na Sali”, org. OK Olza

15.12, godz. 9.00-13.30, OK Gorzyce – indywidualne konsultacje pracowników ZUS w sprawach emerytalno – rentowych

17.12, godz. 17.00, OK Gorzyce – koncert laureatów „Hej kołęda, kołęda...” oraz spotkanie przedświąteczne z zespołami Ośrodka Kultury w Gorzycach

18.12, godz. 15.00, OK Gorzyce – Komisje Rady Gminy Gorzyce

21.12, godz. 15.00, OK Gorzyce – Sesja Rady Gminy Gorzyce

27.12, godz. 17.00, OK Czyżowice – koncert pianinowy

28.12, OK Gorzyce – spotkanie kolędowe OPS

31.12, OK Czyżowice – Sylwester. Koszt: 80 zł

31.12, OK Gorzyce – Sylwester z DJ Łukaszem z Agencji Artystycznej Flowmusik. Koszt: 200 zł / para.

ŚWIETLICA WIEJSKA W GORZYCKACH

	Godz. pracy światlicy szkolnej	Godz. pracy światlicy wiejskiej
Pn.	7.00-14.10	14.10-19.40
Wt.	7.00-11.15	11.30-16.30
Śr.	7.00-10.15 12.30-14.10	14.10-17.10
Czw.	7.00-12.30	12.30-16.30
Pt.	7.00-13.30	13.30-16.00

ZAJĘCIA STAŁE W OK OLZA

Wt.	14.00-15.00 15.00-16.00	Lekcje jęz. angielskiego	Sala kam.
	16.00	Próba zespołu „Olzanki”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala duża
	17.15	Próba zespołu „Ale to już było”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala kam.
	18.30	Próba zespołu „Gama”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala kam.
	19.00	Fitness	Sala duża
Śr.	16.00	Kółko tenisa stołowego i piłkarzyków, prow. Marzena Hojka	Sala kam.
	18.00	Szkoła rodzenia „Perfect”, prow. Izabela Baranek	Sala kam.
Czw.	17.00	Próba chóru „Słowik nad Olzą”	Sala duża
Pt.	16.00	EKO dzieciaki	Sala kam.
	17.00	Zajęcia manualne dla dzieci (origami, biżuteria, decoupage, malowanie na szkle)	Sala kam.
Sb.	10.00	Zajęcia plastyczne dla dzieci	Sala kam.
	11.00	SZOFRER – kurs prawa jazdy	Sala kam.

ZAJĘCIA STAŁE W OK GORZYCE

Pn.	15.00-20.00	Język czeski – prowadząca Karolina Kołodziej	Biuro na parterze
	18.30	Próba zespołu „Gorzycanie”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala duża
Wt.	14.30-19.30	Nauka gry na gitarze – co 2 tygodnie (K. Machulec)	Sala kam.
Śr.	15.30	Próba zespołu „Małolaty”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala kam.
	16.30	MAM (Muzyczna Akademia Malucha – gr. młodsza), prow. Urszula Wachtarczyk	Sala duża
	18.00	Próba zespołu „Vocalsi”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala kam.
	17.00-18.15	Zajęcia grupy gimnastycznej „Riki Tiki”	Sala duża
Czw.	11.30-15.30	ARiMR – dyżur (1 i 3 czwartek miesiąca)	
	15.00-20.00	Język czeski	parter
	16.30	MAM (Muzyczna Akademia Malucha – gr. starsza)	Sala duża
	16.30	Kulinarna Przygoda, prow. Iza Granieczny	Sala kam.
Pt.	17.45	Próba zespołu „Cantemus Domino”, prow. Urszula Wachtarczyk	kościół
	9.00	Dyżur Zarządu Stowarzyszenia „Senior” (M. Gawęda) – 1 piątek miesiąca	Sala kam.
Sb.	10.00-12.00	Próba zespołu „Kameleon”, prow. Urszula Wachtarczyk	Sala kam.

ZAJĘCIA STAŁE W OK CZYŻOWICE

Pn.	9.00-13.00	Bezpłatne porady prawne	Biuro prawnika
	17.00-19.00	Orbita – kurs prawa jazdy	Sala kam.
	17.00-19.00	Próby zespołu „Czyżowianki”	Pracownia plastyczna
	19.00-20.00	Taniec liniowy (zajęcia na zapisy)	S. widowiskowa
Wt.	9.00-13.00	Bezpłatne porady prawne	Biuro prawnika
	13.00-17.45	Lekcje gry na pianinie	Sala kam.
	16.00-17.00	Akrobatyka taneczna	S. widowiskowa
	17.00-18.00	Zajęcia taneczne	S. widowiskowa
	18.10-19.10	Aerobic 50+	S. widowiskowa
	19.00-21.00	Próby chóru „Moniuszko”	Sala kam.
Śr.	19.15-20.15	Aerobic	S. widowiskowa
	12.00-15.00	Lekcje gry na pianinie	Sala kam.
	12.30-18.15	Nauka gry na gitarze	Sala nr 13 (za sceną)
	14.00-18.00	Bezpłatne porady prawne	Biuro prawnika
	15.00-17.00	Spotkanie emerytów (ostatnia środa miesiąca)	S. widowiskowa
	17.00-19.00	Orbita – kurs prawa jazdy	Sala kam.
Czw.	17.30-19.00	Kurs jęz. niemieckiego	Pracownia plastyczna
	18.00-20.00	Kurs jęz. angielskiego	S. plastyczna
	14.00-18.00	Bezpłatne porady prawne	Biuro prawnika
	15.30-17.30	Zajęcia taneczne	S. widowiskowa
Pt.	18.00-20.00	Klub Podróżnika (ost. czwartek miesiąca)	Sala kam.
	19.00-20.00	Aerobic	S. widowiskowa
	9.00-13.00	Bezpłatne porady prawne	Biuro prawnika
	18.00-20.00	Kurs języka angielskiego	Sala plastyczna
Sb.	18.30-20.00	Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne (ost. piątek miesiąca)	S. widowiskowa
	19.00-20.00	Zumba (zajęcia na zapisy)	S. widowiskowa
	20.00-22.00	Próby Orkiestry Gminy Gorzyce	S. widowiskowa
	9.00-11.00	Próba zespołu „Dolce Canto”	S. widowiskowa
Sb.	10.00-12.35	Warsztaty plastyczne (podział na dwie grupy)	Sala plastyczna
	11.00-13.00	Zbiórka 16 DH im. Żwirki i Wigury	Harcówka
	11.00-13.00	Zbiórka 17 GZ Czyżyki	Sala dyskotekowa

RACIBÓRZ

- 1.12 – koncert zespołu Mikromusic. Przystanek Kulturalny Koniec Świata, ul. Karola Miarki 3a. Impreza biletowana.
- 2.12 – III Raciborska Włóczęga Klubu Off-Road SRC 4x4 – przejażdżka samochodami terenowymi. Wydarzenie, dzięki któremu można zobaczyć tę część regionu, której nie widać z dróg asfaltowych. Parking CH Auchan.
- 07-10.12 – Jarmark Bożonarodzeniowy. Rynek.
- 08.12 – spektakl „Wszystko o mężczyznach” w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego z Krakowa. Sala widowiskowa Raciborskie Centrum Kultury RDK (ul. Chopina 21).
- 10.12 – koncert Yasmin Levy w ramach PalmJazz Days. Raciborskie Centrum Kultury RDK.
- 15.12 – Gwiazdka Serc 2017 – znane raciborskie osobistości zaprezentują swoje aktorskie, wokalne, taneczne, kabaretowe oraz recytatorskie talenty. Raciborskie Centrum Kultury RDK. Widowisko ma wymiar charytatywny.
- 31.12 – koncert sylwestrowy „Z batutą i humorem”. Raciborskie Centrum Kultury RDK.
- 31.12 – Sylwester w Teatrze, Wielka Gala Johann Strauss Show – Orchestra & Ballet. Teatr Ziemi Rybnickiej

RYBNIK

- 1.12 – teatr „Cholonek” wg. powieści Janoscha „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny” – sztuka po śląsku, o Śląsku i o Ślązakach. Dom Kultury Chwałowice, ul. 1 maja 91b.
- 1.12 – przedstawienie „Basia sama w domu” – świąteczna opowieść z udziałem znanych i lubianych polskich aktorów. Teatr Ziemi Rybnickiej.
- 2.12 – biesiada śląska „Przidź na ławkę pod familok”. Wystąpią: Dariusz Niebudek, Mirosław Riedel, Sylwester Targosz-Szalonek oraz zespoły Antyki, Larmodzieje i Kwaśnica Bawarian Show. Teatr Ziemi Rybnickiej.
- 3.12 – 33.Vinyl Swap – giełda płyt winylowych, kompaktowych, kaset, nut, książek, wydawnictw i sprzętu muzycznego.
- 3.12 – impreza dla najmłodszych „Mikołajki jak z bajki”. Art-café, ul. Jana Sobieskiego 11.
- 5.12 – retransmisja opery „Anioł zagłady” z Metropolitan (Opera w NY). Teatr Ziemi Rybnickiej.
- 07.12 – Baśnie tysiąca i jednej nocy „Szeherzada” – balet w wykonaniu Royal Lviv Ballet. Teatr Ziemi Rybnickiej.
- 07.12 – stand up: Tomek Nowaczyk & Jakub Poczęty-Błazewicz. Kulturalny Klub.
- 09.12 – monodram pt. „Kolega Mela Gibsona” autorstwa Tomasza Jachimka w wykonaniu Teatru „Korez”. Dom Kultury Boguszowice. Reżyseria: Waldemar Patlewicz.
- 10.12 – koncert XI Silesia Gospel Festival. Teatr Ziemi Rybnickiej.
- 17.12 – spektakl „Koppelia” w wykonaniu tancerzy Studia Tańca Vivero z Teatru Ziemi Rybnickiej, w reżyserii Izabeli Barskiej-Kaczmarczyk, z choreografią Patrycji Misiewicz. Dom Kultury Boguszowice.
- 20.12 – koncert Haliny Kunickiej – piosenka poetycka. Dom Kultury w Niedobczycach
- 23.12 – bieg przełajowy „Po moczku i makówki” w Stanowicach.

ŻORY

- 06.12 – VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Filmowej i Musicalowej
- 15.12 – Koncert Świąteczny

WODZISŁAW ŚL.

- 06.12 – Mikołajki w Wodzisławskim Centrum Kultury.
- 06.12 – wystawa „Bogactwo Ubóstwa. Święte Kobiety Polski i Węgier w Średniowieczu”. Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.
- 08.12 – balet „Dziadek do orzechów”. Impreza biletowana. Wodzisławskie Centrum Kultury.

CZERWIONKA LESZCZYNY

- 10.12 – Kabaret MUMIO – „Welcome Home Boys”. Dom Kultury CKE.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

- 10.12 – Spektakl komediowy „Chory na sukces”. Wystąpią m.in.: Tadeusz Ross, Michał Wiśniewski, Mikołaj Cieślak, Krzysztof Hanke, Piotr Pęgowski. Kino „Centrum”.
- 15-17.12 – Jarmark Świąteczny. Parking przed MOK.

KRZYŻANOWICE

- 13.12 – Przegląd Kołęd i Pastoralek w języku polskim i niemieckim. Gminny Zespół Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach.

USŁUGI INFORMATYCZNE



RAD-TECH
Radosław Glenc

naprawa laptopów

sprzedaż i serwis komputerów

strony www

sklepy internetowe

obsługa informatyczna firm

reklama internetowa

projektowanie graficzne

poligrafia: wizytówki, ulotki, plakaty itp.

przegrywanie kaset VHS na DVD

odzyskiwanie danych

naprawa telefonów



609 539 188



**dojazd
do klienta**



**Gorzycka 22
44-352 Czyżowice**



**radek@rad-tech.pl
www.rad-tech.pl**



**Zeskanuj i skorzystaj
z rabatu na usługi**

Pracownia florystyczna „Gardenia”

ul. Raciborska 37
44-350 Gorzyczki

pon.-pt.: 8.00-18.00
sobota: 8.00-16.00
niedziela: 9.30-13.00

Serdecznie zapraszamy do **Ośrodka Kultury w Olzie** dzieci w wieku od 4 do 10 lat na zajęcia plastyczne połączone z ruchem i zabawą. Dzieci podczas zajęć mają możliwość wszechstronnego rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem swoich zdolności plastycznych i sprawności manualnej.

Uczestnictwo w zajęciach kształtuje indywidualne umiejętności, rozwija wyobraźnię ale też uczy współdziałania w grupie i umożliwia wspólną zabawę z rówieśnikami. Zajęcia odbywają się w soboty w godzinach od 10.00-12.00.

Koszt: 5 zł (opłata na materiały pomocnicze oraz na mały poczęstunek). Bardzo gorąco zapraszamy!

Michalina Maks

Diamentowi Jubilaci

Waleria i Jerzy Szolcowie z Uchylska obchodzili 60. rocznicę ślubu

Pani Waleria jest rodowitą Uchylanką, mąż Jerzy pochodzi z Osin. Mieszkają w odbudowanym po wojnie domu rodzinnym żony. Małżonkowie poznali się w Gorzycach, na zabawie „U Krzyżoka”. Pani Waleria zajmowała się gospodarstwem domowym i rolnym, pan Jerzy przez 40 lat był pracownikiem koksoowni. Razem wychowali dwójkę dzieci, mają troje wnuków oraz dwoje prawnuków. Małżonkowie cieszą się dobrym zdrowiem.

Z okazji rocznicy ślubu życzenia dalszych lat w zdrowiu i miłości złożył Jubilatom Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, przewodniczący RG Krzysztof Malek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

Leon i Gertruda Jurczykowie z Turzy Śl. obchodzili Diamentowe Gody

Małżonkowie poznali się na zabawie, dzięki tańcu z kotylionami – wspominają z uśmiechem ten czas. Pani Gertruda przed zamążpójściem pracowała w banku, a później zajmowała się gospodarstwem domowym, mąż Leon był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych. Jubilaci wychowali dwójkę dzieci, mają czworo wnucząt oraz siedmioro prawnucząt. Mieszkają z córką i jej rodziną.

W odwiedzinach u Szanownych Jubilatów z życzeniami dalszych, wspaniałych rocznic w zdrowiu i miłości był Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, przewodniczący RG Krzysztof Malek oraz Jadwiga Siedlaczek – kierownik USC.

Diamentowe Gody obchodzili Helena i Leonard Stańkowie z Rogowa

Pan Leonard przyjaźnił się z bratem pani Heleny, często go odwiedzał w rodzinnym domu, dzięki czemu para się poznała. Jubilatka jest rodowitą rogowianką, mąż Leonard pochodzi z Olzy. Oboje pracowali na Silesii, pani Helena przez cztery lata, pan 48 lat. Państwo Stańkowie wychowali dwie córki, mają czworo wnucząt oraz czworo prawnucząt. Mieszkają z córką i jej rodziną.

Z odwiedzinami u Szanownych Jubilatów był Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, przewodniczący RG Krzysztof Malek, oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek, życząc Państwu Stańkom następnych wspaniałych rocznic, w zdrowiu i miłości.

Dostojna Jubilatka

90 urodziny obchodziła Katarzyna Paloc

Pani Katarzynka nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i gospodarstwem rolnym. Razem z mężem wychowali szóstkę dzieci. Owdowiała 23 lata temu. Jubilatka ma piętnaścioro wnucząt oraz sześcioro prawnucząt. Razem z córką mieszka w Czyżowicach. Cieszy się bardzo dobrym zdrowiem fizycznym, nie zażywa żadnych lekarstw.

W odwiedzinach u Szanownej Jubilatki był Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, przewodniczący RG Krzysztof Malek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

Jubilaci obchodzący urodziny w listopadzie: Helena Stabla z Turzy Śląskiej; Luiza Kozielska, Helena Honisz, Franciszka Chrobok z Olzy; Anna Mika, Helena Parucha z Gorzyc; Katarzyna Paloc, Elżbieta Gardian z Czyżowic; Albert Kretek z Odry; Pelagia Szejtan z Gorzyczek.

Wszystkim Jubilatkom składamy serdeczne gratulacje i życzenia dwustu lat życia w zdrowiu i pomyślności, a przede wszystkim ogromu energii i wigoru.

Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk
Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Malek

Życzenia

Z okazji 90. urodzin cała społeczność sołecka Osin składa dostojnej i wielce szanowanej jubilatce pani **Annie Mice** wiele serdecznych życzeń zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia, upływającego w bardzo Jej życzliwym sołeckim i parafialnym społeczeństwie.

Pragniemy by nadal cieszył i witał nas zawsze życzliwy dla nas szczerzy i radosny Jej uśmiech niosący tak potrzebną pogodę w szarości upływającego czasu...

W imieniu mieszkańców parafii i sołectwa Osiny
– Rada Sołecka i Koło Gospodyń z Osin

W dniu Twoich 80. urodzin serdeczne życzenia, aby każdy następny rok przynosił wszystko to, co w życiu najpiękniejsze, zdrowia, szczęścia, niewyczerpanych pokładów wiary i kochających Cię ludzi wokół oraz Bożego błogosławieństwa

Aurelii Krypczyk – życzą brat Janek oraz Beata, Paweł, Tobiasz i Kamil z Olży

TO JE NASZE - FOLKLOREM MALOWANE | TO JE NAŠE - FOLKLOREM MALOVANÉ
WSPÓŁPRACA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH GMINY GORZYCE I LUTYNI (DOLNE) | SPOLUPRÁCE SPOLEČENSKÝCH ORGANIZACÍ OBCE GORZYCE A DOLNÍ LUTNĚ

**JARMARK
PSZCZELI / VČELI**

10.12.2017
(NIEDZIELA/NEDĚLE)
14.00 - 19.00

PREZENTACJA MULTIMEDIALNA / MULTIMEDIÁLNÍ PREZENTACE
DEGUSTACJA PRODUKTÓW / DEГУСТАCE VČELÍCH PRODUKTŮ
WYSTAWA PIERNIKÓW / VYSTAVA PIERNÍKŮ | WARSZTATY ZDOBNIENIA PIERNIKÓW / ZDOBENÍ PIERNÍKŮ
WARSZTATY ROBIECIA ŚWIEC WOSKOWYCH / VÝROBA VOSKOVÝCH SVÍČEK
WYSTAWA ŚWIEC WOSKOWYCH / VYSTAVA SVÍČEK ZE VČELÍHO VOSKU
WYSTAWA FOTOGRAFICZNA „PSZCZOŁA W OBIEKTYWIE” / FOTOGRAFICKÁ VÝSTAVA „VČELA V OBJEKTIVU”

ORGANIZATORZY:
GMINNE CENTRUM KULTURY W GORZYZACH / DŮM KULTŮRY V GORZYZACH
KOŁO PSZCZELARZY W GORZYZACH / ORGANIZACE VČELÁŘŮ Z GORZYCE
GRUPA Z GRANI / SKUPINA „SEKANI”

cz pl PRZEKRACZAMY GRANICE 2014 – 2020 EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKÁ EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ EUROPEJSKÝ FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy Granice”

SPRZEDAŻ CHOINEK Z WŁASNEJ PLANTACJI

- świerk srebrzysty w donicach
- świerk srebrzysty cięty
- jodła kaukaska

Marian Mojżesz
Czyżowice, ul. Polna 40

